

Ceny prenumeraty we Lwowie

bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 5-
z domu . . . zł. 5-30

z prz. Biblioteka Jagiellońska
za granicę.

Numer pojedynczy w Lwowie i na prowincji:

20 gr.

Słowo Polskie

Wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

za 1 słowo milimetr. (7,5 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadzwyczajnych i w notach gr. 40, w kronice, repertuar, tabel gospodarczych, posied. w tabelce gr. 60, po kronice gr. 80, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 8, kupno i sprzedaż słowo gr. 10, matrymonalna, korespondencje prywatne za słowo gr. 15, dla poszukujących pracy gr. 4. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru, pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzydzielnicowej 27. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

O następcę po p. Strzeleckim.

Zapowiedziane już oficjalnie ustąpienie p. Strzeleckiego ze stanowiska komisarza rządowego naszego miasta czyni aktualną sprawę jego następcy i zajmuje żywo opinię Lwowa.

Jesteśmy pewni, że opinia ta nie może być i nie będzie obojętną czynnikiem decydującym przy rozstrzygnięciu następcstwa, że wybór następcy p. Strzeleckiego nie może być i nie będzie dokonany wbrew tej opinii.

Sprawa rządów miastem, w szczególności zaś miastem naszym, jest zagadnieniem kulturalnym i gospodarczym. Jednego od drugiego oddzielić się nie da, oba jednak są ważne, oba wzajemnie się przenikają.

Ten, w którego ręce złożone zostaną rządy miastem, musi być człowiekiem, który w całej pełni zdawać sobie będzie sprawę z wyjątkowo doniosłego, historycznego znaczenia, jakie dla państwa naszego posiada Lwów, człowiekiem, który nie może ani przez chwilę zapominać o roli Lwowa, jako dziejowej twierdzy polskości i instynktu państwowego polskiego na południowo-wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej. Z pełnej zaś świadomości tej organicznej cechy Lwowa, wynikają jasne i bardzo ważne konsekwencje. Władarz naszego miasta musi otoczyć szczególną opieką i czułością ten specyficzny i bohaterki — rzecby się chciało — charakter Lwowa, dbać jak najtroskliwiej, by nic zeń nie uronić, by jak najwydatniej go wzmacnić i potęgować w imię najżywniejszych interesów państwa.

Zadanie i odpowiedzialność to niemała, szczególnie gdy się zważy, że coraz widoczniej mnożą się dane, iż na miasto nasze z różnych stron idą gruntownie przemysłane i w środki materialne wyposażone ataki, mające jego wiekowy charakter zamazać i osłabić. Lwów, będący dziś już z natury rzeczy tylko miastem prowincjonalnym, z którego mnóstwo energii twórczej odpłynęło do innych dzielnic państwa, musi się mieć ciągle na baczności, iżby atakom tym skutecznie stawiał czoło. Głównym też zadaniem gospodarza naszego miasta musi być jednoczenie zwartego polskiego frontu kulturalnego we Lwowie. Jednostka, która by tego zadania nie rozumiała i nie doceniała, która by dlań była obojętna, nie mogłaby długo we Lwowie rządzić, poprostu nie mogłaby być przez polski Lwów tolerowana.

Z drugiej strony gospodarz Lwowa musi być jak najlepiej przygotowanym do rządów miastem pod względem rzeczowym, fachowym. Musi z całą energią i znajomością rzeczy, z szeroką inicjatywą przystąpić natychmiast do kontynuowania rozpoczętego już dzieła naprawy i leczenia miasta z ran, jakie mu zadała długoletnia wrona, do podnoszenia go pod względem gospodarczym, materialnym i estetycznym. Już minęły te czasy, gdy twierdzenie: „Lwów — inwalida“, „Lwów — kawaler Virtuti militari“ — było równocześnie jakby rozgrzeszeniem z wszelkich zamierzeń, które coraz bardziej miastu zagrażały perspe-

Syndykat Zbożowy

Tel. 10-68. Lwów, Kopernika 20. Tel. 30-79.

ODDZIAŁY: CZORTKÓW I TARNOPOL.

PRZYJMUJE OD HODOWCÓW

ZBOŻA SIEWNE DO KOMISOWEJ SPRZEDAŻY ORAZ DOSTARCZA DO SIEWU JESIENNEGO NASIONA ZBÓŻ ORYGINALNYCH. 8577

ODSIEWY KWALIFIKOWANE I NIEKWALIFIKOWANE w RÓŻNYCH ODMIANACH

ktywami Abdery. Dobre, nowoczesne bruki na każdej ulicy, udoskonalona sieć komunikacyjna, kanalizacyjna, wodociągowa, spotęgowany do maksimum ruch budowlany, rozwój plantacji miejskich, wzorowa higiena i czystość — oto tytuły problemów, które rozwiązywać może tylko jednostka fachowa, kierowana wyłącznie względami rzeczowymi na dobro miasta, pozbawiona kołtuńskich uprzedzeń i śluzarności, pełna zapału, poświęcenia i rozmachu w działaniu.

Rządów miastem nie może otrzymać w swe ręce jednostka indyferentna i niewrażliwa na interesy polsko-

ści miasta, nie może ich otrzymać nikt podejrzany o hołdowanie jakiegokolwiek partii politycznej, nikt wreszcie, kto choć pocziwy i sympatyczny jako człowiek, nie posiada do rządzenia miastem niezbędnych fachowych, rzeczowych kwalifikacji. Nominacja takiej jednostki byłaby największą krzywdą dla Lwowa, który zwłaszcza w dziesiątą rocznicę swej bohaterkiej inkorporacji do Macierzy ma prawo i obowiązek żądać dla siebie gospodarczego i niezłomnego zrozumienia dla kulturalnych i gospodarczych potrzeb miasta

==o==

Min. Zaleski o pakcie Kelloga.

„Etap na drodze stabilizacji pokoju“.

Paryż, 28 sierpnia. (PAT). Havas podaje:

Minister Zaleski oświadczył przedstawicielom prasy, że Polska cieszy się z podpisania pakty, który stanowi etap na drodze do urzeczywistnienia istotnej i ostatecznej stabilizacji pokoju.

Jeżeli istnieją regiony, gdzie wojna

jest nieprawdopodobna, to istnieją również inne w których rozważa i unierkowanie z trudnością panują nad porywami i gdzie jest rzeczą niemożliwą znaleźć rozstrzygnięcie mogące przynieść tym regionom bezpieczeństwo.

Problemy te są dziedziną pracy Ligi Narodów, której pakt ułatwi w olbrzymiej mierze osiągnięcie celu.

==o==

Narady min. Zaleskiego z Beneszem.

Berlin, 28 sierpnia. (AW.) „Telgr. Union“ donosi z Paryża, że belgijski minister Hymans zgłosił u rządu francuskiego swe zastrzeżenia co do definitywnego rozstrzygnięcia problemów ewakuacji Nadrenji bez uwzględnienia zasadniczych politycznych i finansowych interesów Belgii, związanych z tą sprawą.

Wedle dalszych informacji „Tel. Union“ ministrowie Zaleski i Benesz

odbyli w Paryżu wyczerpującą konferencję o stosunku Polski i Czechosłowacji do ewakuacji Nadrenji i do kwestii ewentualnego przyłączenia Austrii do Niemiec.

Obaj ministrowie porozumeli się podobno zupełnie w obu tych kwestiach i postanowili odtąd postępować w tych sprawach w przyszłości wspólnie.

==o==

Antypolska propaganda na zjeździe Unii międzyparlamentarnej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 sierpnia. (G) Jak donoszą z Berlina, podczas kiedy w wielkiej sali Reichstagu obradował Kongres Unii Międzyparlamentarnej, w kuluarach parlamentu członkowie komitetu narodowo-ukraińskiego kolportowali wśród poszczególnych delegacji zagranicznych broszurki o charakterze wybitnie antypolskim oraz ulotki, zawierające oszczerstwa i nastawione ataki na Polskę.

Warszawa, 28 sierpnia. (AW.) Donoszą z Berlina, że na wczorajszym

przyjęciu dla niemieckich parlamentarzystów wszystkich krajów przybyłych na Kongres Unii Międzyparlamentarnej poseł niemiecki Kardoff wygłosił przemówienie, w którym wzywał wszystkich posłów niemieckich z Polski, Gdańska, Austrii, państw bałtyckich i innych krajów do podtrzymania wspólnej linii niemieckiej w poszczególnych krajach.

Na przemówienie to odpowiadał przedstawiciel posłów wymienionych państw, zapewniając, że idea niemie-

cka jest dla nich miarodajna. Fakt ten rzuca osobliwe światło na lojalność tych parlamentarzystów wobec krajów, w których mieszkają.

Z DNIA.

ZDEMENTOWANA POGŁOSKA.

Warszawa, 28 sierpnia. (AW). Z kół miarodajnych dementują pogłoski rozpущzone przez niektóre dzienniki berlińskie a powtórzone przez prasę sowiecką, jakoby z okazji pobytu Marszałka Piłsudskiego w Rumunii odbyła się w Sinaja konferencja dotycząca spraw militarnych polsko-rumuńskich. Wiadomość ta jest równocześnie dementowana przez rumuński dziennik „Universul“. — Pobyt Marszałka Piłsudskiego w Targoviste ma charakter wyłącznie wypoczynkowy a wyjazd do Sinaja i Bukaresztu ma wyłącznie kurtuazyjny charakter.

ARESztOWANIA WŚRÓD „MŁODZIEŻY KOMUNISTYCZNEJ“.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 sierpnia. (G) Liczne oddziały policji politycznej dokonały wczoraj rewizji jednocześnie w 144 lokalach w związku z przypadającą 2 września 7-mą rocznicą założenia związku młodzieży komunistycznej.

Aresztowano 60 osób. Przy 30 z nich znaleziono kompromitujące materiały. W wielu mieszkaniach znaleziono druki, odezwy i bibułę komunistyczną. Dalsza akcja w toku.

MIN. KUEHN NA INSPEKCJI WE LWOWIE I STANISLAWOWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 sierpnia. (zo). We czwartek 30 b. m. o godz. 15.10 minister komunikacji Kühn wyjeżdża na inspekcję dyrekcji kolejowych stanislawowskiej i lwowskiej przyczem weźmie udział w uroczystości otwarcia Targów Wschodnich.

P. ministrowi towarzyszyć będą dyrektor departamentu Ciechanowiecki, oraz sekretarz osobisty p. Rożałowski.

P. SKOTNICKI USTĘPUJE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 sierpnia. (zo.) Sprawa ustąpienia dotychczasowego dyrektora departamentu Sztuki w ministerstwie oświaty p. Skotnickiego, została, jak się dowiadujemy ostatecznie rozstrzygnięta. Na posiedzeniu Rady ministrów 29 bm. ma być rozważana sprawa jego następcy.

Najpoważniejsze szanse do objęcia tego stanowiska posiada p. Woiciech Jastrzębowski prof. Szkoły Sztuk Pięknych w Warszawie.

WALKA Z ALKOHOLIZMEM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 sierpnia. (zo). Władze administracyjne przystąpiły do energicznego zwalczania sprzedaży napojów alkoholowych małoletnim. We wszystkich wypadkach takiej sprzedaży będą wytaczane procesy sądowe i odbierane koncesje na wyszynk.

SOWIETY NIE WEZMA UDZIAŁU W GENEWSKICH OBRADACH ROZ- BROJENIOWYCH.

Moskwa, 28 sierpnia. (PAT.) Agencja Tass podaje: Litwinow wystosował wczoraj do Sekretariatu Ligi Narodów telegram w związku z propozycją doręczoną rządowi sowieckiemu za pośrednictwem rządu niemieckiego w sprawie udziału delegatów sowieckich w drugiej sesji specjalnej komisji kontroli produkcji broni.

Litwinow wyraża ubolewanie z powodu odrzucenia przez komisję rozbrojeniową sowieckiego projektu rozbrojenia, a następnie stwierdza, że Liga Narodów i jej organizacje nie uczyniły nic i nie czynią nic dla rzeczywistego, choćby częściowego rozwiązania problemu rozbrojenia. Prace komisji specjalnej nie dając żadnych rezultatów praktycznych mogą doprowadzić jedynie do stworzenia się iluzji.

Dlatego też rząd sowiecki nie uważa za możliwe wziąć udziału w pracach komisji specjalnej. Rząd sowiecki stwierdza jednocześnie ponownie swoją skłonność do wzięcia jak najczynniejszego udziału w pracach nad rzeczywistym rozbrojeniem.

PRASA NIEMIECKA O MOWIE BRIANDA.

Berlin, 28 sierpnia. (PAT.) Cała prasa berlińska w artykułach i komentarzach omawia żywo wczorajszy akt uroczystego podpisania paktu Kelloga oraz przemówienie min. Brianda. Komentarze prasy są tak różne, jak różne są nastawienia poszczególnych organów prasowych do kwestii pokoju oraz do oficjalnej francuskiej polityki pokojowej.

Dzienniki demokratyczne z „Voss. Ztg.“ i „Berl. Tageblatt“ na czele podnoszą, że pakt antywojenny, mimo braków i luk posiada znaczenie epokowe.

Zbliżona do urzędu spraw zagran. „Deutsche Allg. Ztg.“ pisze o mowie Brianda, że całe jej znaczenie polityczne spoczywa na środkowej części. Poraz pierwszy Briand nazwał pakt, potępiający wojnę nie paktem Kelloga, lecz paktem paryskim. Dziennik podkreśla zaznaczoną przez Brianda, pomimo proklamowania już pokoju, potrzebę zorganizowania go. Dziennik twierdzi, że jest to zapowiedź dalszego ciągu francuskiego systemu polityki ubezpieczającej pokój, a mianowicie systemu traktatów arbitrażowych i regionalnych stosownie do tego, co opracowuje Genewa.

Następnie przypisuje dziennik znaczenie słowom Brianda, że dzięki Locarnu zagwarantowany został pokój tylko dla jednej części Europy. Akcentując stale w swoich wywodach potępienie przez pakt wojny samowolnej i egoistycznej, podkreślił — zdaniem dziennika niemieckiego Briand w myśli polityki francuskiej ograniczenie znaczenia paktu samego oraz faktu, że francuski system specjalnych umów z poszczególnymi państwami i zobowiązania z tych umów płynące nie doznały wskutek tego paktu żadnego uszczerbku.

Dzienniki nacjonalistyczne zarzucają Briandowi, że jego przemówienie zawierało tylko słowa nie dające żadnej podstawy do praktycznej realizacji przyrzeczeń i oczekiwań, jakie pakt miał przynieść.

PROCES APELACYJNY O KOMORĘ CIESZYŃSKA.

Kraków, 28 sierpnia. (AW). Z Katowic donoszą, że rozprawa apelacyjna b. arcyksięcia austriackiego Fryderyka przeciw skarbowi państwa wyznaczona została na 18 października. Fryderyk apeluje przeciw wyrokowi I instancji w sprawie własności byłej Komory Cieszyńskiej, która oddała pretepsie arcyksięcia. Rozprawa przed sądem katowickim rozpisana została na

DZIS PREMIERA

Wielki dramat ewolucyjny w 12 wielkich aktach!

APOLLO

Wyspa zabronionych pocałunków

w gł. roli Eiga Brink, G. Aleksander i J. Trevor Eksp. „Universal“

1 dzień. Rozpatrywana będzie głównie kwestia, czy dobra Komory Cieszyń-

skiej stanowiły własność rodziny panującej.

Układy z grupą Harrimana. w sprawie sprzedaży hut śląskich.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 sierpnia. (G). Sfery przemysłowe są bardzo zainteresowane projektowanym układem rządu polskiego z konsorcjum amerykańskim Harrimana. Na temat tego układu krąży oczywiście w tych sferach dużo wersji i wiadomości. Która tygodni temu już donoszono, że umowa ta została parafowana.

Jak mówią oparta ona jest na konwencji genewskiej, która daje rządowi polskiemu prawo do wykupu przedsiębiorstw niemieckich na G. Śląsku. Rząd polski zgodził się na podstawie umowy przejąć swoje prawa na Harrimana którego grupa finansowa wykupiła akcje trzech wielkich hut: Laury, Królewskiej i Bismarka, będących w posiadaniu Niemiec. Harriman nie zdołał wykupić wszystkich akcji, rozporządza jednak w tych przedsiębiorstwach przynajmniej przewagą kapitału.

Ogółem transakcja wymagała około 25 milionów dolarów kapitału, poza tym nowe inwestycje obliczone są na sumę 5 milionów dolarów, a wedle innej wersji na 10 milionów dolarów.

Wśród warunków, które rząd polski postawił firmie jest zobowiązanie się do zatrudnienia, szczególnie na stanowiskach urzędniczych, wyłącznie obywateli polskich lub amerykańskich. Są jeszcze i inne warunki, treść ich jednak narazie nie jest znana.

Projekt nabycia największego kom-

pleksu hutniczego na polskim Śląsku przez grupę amerykańską, która kieruje Harriman, wywołał żywą debatę w prasie polskiej i zagranicznej. I u nas znaleźli się tacy, którzy zmartwili się zapowiedzianym przejściem tych majątków wielomilionowej (na dolary licząc) wartości w ręce kapitału zagranicznego, natomiast najbardziej zmartwioną okazała się prasa niemiecka, która daje do zrozumienia, że pojawienie się Harrimana na Górnym Śląsku oznacza definitywne w porównaniu z czynnikami polskimi odniemczenie tego kompleksu, dzięki czemu zainteresowanie przemysłu niemieckiego tymi fabrykami spadnie do zera.

Przejęcie Harrimana do bliskiej współpracy z przemysłem polskim ma jednak inne znaczenie ważniejsze od większego lub mniejszego udziału kapitału zagranicznego w instytucjach, które nabędzie Harriman.

Jest to oznaka, że Harriman, najczynniejszy z wielkich przemysłowców amerykańskich na terenie europejskim wycofuje się ze swych zobowiązań w Rosji sowieckiej, że uważa za konieczne ekspansję swego kapitału tam całkowicie zahamować a przechodzi do współpracy na terenie polskim jako znacznie spokojniejszym i więcej obiecującym, aniżeli koncesje, które przed kilku laty kosztem olbrzymich wkładów na terenie Rosji sowieckiej nabył.

SZKOŁA MUZYCZNA im. IGN. PADEREWSKIEGO

we Lwowie, — ul. MIŁKOWSKIEGO 1. 11. — Telefon 50-01.

(pierwsza boczna na lewo ul. Kochanowskiego) ogłasza wpisy na rok szkolny 1928/29. Przedmioty: śpiew solowy, fortepian, skrzypce, wiolonczela, kontrabas, flet, obój, klarnet, fagot, walturnia, trąbka i trombon. Teoria, solfeż, historia, harmonia, kontrapunkt, muzyka komnatowa i orkiestralna, śpiew choralny. — Kurs wyższy i koncertowy fortepianu objął obok znanej i cenionej pianistki Prof. N. Kwiecińskiej Prof. Zb. Dymmek sta znany zagranicą i w Polsce, który otrzymał pierwszą nagrodę jako laureat konkursu fortepianowego im. Paderewskiego. — UWAGA: według rozporządzenia Ministerstwa W. R. i O. P. dzieci funkcjonariuszy państwowych i wojskowych mogą otrzymać zwrot częściowego, wdowy po funkcjonariuszach państwowych, których dzieci uczą się w szkole Paderewskiego mogą otrzymać dodatek sierocy na podstawie rozporządzenia Min. W. R. i O. P. z dnia 29 kwietnia 1927 N. V. L. M. 1594/27. Niezamożni mogą otrzymać zniżkę. Uczniowie, którzy nie mają fortepianu mogą ćwiczyć w szkole. Kancelaria otwarta od 11-7. 8589n

Byr. J. Zwierzchowski.

Rząd sowiecki został zaproszony do udziału w pakcie przeciwwojennym.

W MOSKWIE NIE POWZIĘTO JESZCZE DECYZJI.

Moskwa, 28 sierpnia. (AW). W porozumieniu z rządem waszyngtońskim i paryskim ambasador Francji p. Herbetto wręczył wczoraj popołudniu w urzędzie komisariatu do spraw zagranicznych p. Litwinowowi zaproszenie Sowietów do udziału w pakcie Kelloga. W trakcie konferencji ambasador Herbertte wyłuszczył warunki na podstawie, których to przystąpienie nastąpi. — Akces sowiecki nastąpić ma w 49 godz. po podpisaniu paktu.

Litwinow zwrócił się do ambasadora Francji o podanie mu w formie oficjalnej wszystkich rządów, do których wysłano podobne zaproszenie. — Z na stroju, jaki panuje w komisariacie do spraw zagranicznych, można wnosić, że Sowiety przyjmą zaproszenie do podpisania paktu Kelloga.

Moskwa, 28 sierpnia. (PAT.) Agencja Tass oświadcza, że Sowiety nie powzięły żadnej decyzji w sprawie przystąpienia do paktu Kelloga.

Moskwa, 28 sierpnia. (PAT.) Tass podaje: „Izwestia“ omawiając zaproszenie do wzięcia udziału w pakcie Kelloga, doręczone rządowi ZSSR. przez p. Herbertte podkreślają, iż to demarche, iakkolwiek być może nieprzyjemne dla niektórych z pośród 15-tu pierwszych uczestników paktu stało się przymusowe w związku z przyjęciem przez opinię publiczną Europy i Ameryki deklaracji rządu sowieckiego, stwierdzającej, że pakt bez udziału ZSSR. może zawierać w sobie ostrze skierowane przeciwko so-wietom.

Stwierdzając pewne odchylenia od pierwotnych zarysów paktu, na które musieli się zgodzić jego inicjatorowie, „Izwestia“ podkreślają, iż jednoczesne wejście paktu w życie, zarówno dla pierwszych 15-tu jego uczestników, jak i dla uczestników późniejszych, pozbawia pierwszych uczestników swobody akcji agresywnej wobec państw, które nie brały udziału w ceremonii 27 sierpnia br.

WZROST PRODUKCJI ZBÓŻ SIE- WNYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 sierpnia. (zo) Według wyników statystycznych powiększyła się znacznie w roku bież. produkcja oryginalna zbóż siewnych, a mianowicie żyto z 13 tys. q w roku 1927 na 34 tys. q, pszenicy z 11 tys. q na 22 tys. q. Jako objaw bardzo dodatni podkreślić należy również, że obecnie i gospodarstwa włościańskie zajęły się uprawą nasienną.

BUNT WIEŹNIÓW W TORUNIU.

Toruń, 28 sierpnia. (PAT). W tutejszym więzieniu 27 bm. w celu Nr. 24 więźniowie sprzeciwili się rewizji, jaką miał przeprowadzić dozorca. W tym celu zabarykadowali ony drzwi, poczem zdejmowali urządzenia. Więźniowie innych cel wszczęli również awantury. Przybyła na miejsce policja zlikwidowała całe zajście. Więźniowie podali jako powód zajścia, rzekome złe obchodzenie się z nimi jednego z dozorców więziennych.

PRÓBNY LOT NOWEGO SAMO- LOTU PASAŻERSKIEGO.

Warszawa, 28 sierpnia. (AW). Na lotnisku w Mokołowie odbył się wczoraj lot próbny samolotu pasażerskiego „Fkker“, pochodzenia holenderskiego, na wzór którego dalsze samoloty mają być budowane w kraju. Samolot posiada 10 miejsc z tego 2 miejsca dla pilotów i 8 miejsc dla pasażerów. Na aparacie można przelecieć bez lądowania do 1.400 km.

OBOSTRZENIE PRZEPISÓW W SPRAWIE WYPIEKU CHLEBA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 sierpnia. (zo). Dowiadujemy się, że rząd polski zamierza w najbliższym czasie wydać obostrzone przepisy dotyczące wypieku chleba i przemianu maki.

ODZNACZENIA KRZYŻEM OFICER- SKIM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 sierpnia. (zo). Minister pracy i opieki społecznej p. Jurkiewicz nadał szereg odznaczeń Krzyżem oficerskim „Odrodzenie Polski“ za prace społeczne. M. i. otrzymał odznaczenie naczelny lekarz Kasy chorych we Lwowie dr. Maksymilian Bett.

ZNÓW KATASTROFA AUTOBUSU.

Kraków, 28 sierpnia. (PAT). Autobus Biura podróży Orbis, kursujący na linii Nowy Targ—Szczawnica uległ o negdaj w pobliżu Łopusznej wypadkowi. Przy wymianianiu wozu nastąpiło zderzenie, przyczem autobus stoczył się do rowu. Pasażerowie autobusu odnieśli kontuzje.

POGODA WE ŚRODE.

Warszawa, 28 sierpnia. (Tel. wł.). Komunikat z Instytutu Meteorologicznego w Warszawie. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 29 b. m. Dość pogodnie, jednak ze skłonnością do przejściowego wzrostu zachmurzenia z przelotnymi deszczami. Ciepło. Siabe lub umiarkowane wiatry południowo-zachodnie i zachodnie.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Wszystkim tym, którzy wzięli udział w pogrzebie śp. Michała WACHA składam tą drogą serdeczne „Bóg zapłać!“

Ginekolog

Dr. R. Brejter

powrócił 8576n
Akademicka 26. Telefon 7.05.

Dentysta lekarz

Dr. Adam KURTZ

powrócił 8595n
i ordynuje ul. Asnyka 11 a I. pietro

**POLSKO - RUMUŃSKIE NARADY
W SINAJA.**

Ryga, 27 sierpnia. (AW). Lotewska agencja telegraficzna donosi, na podstawie doniesień z Wiednia, jakoby w najbliższym czasie odbyć się miała w Sinaja polsko - rumuńska konferencja wojskowa, w której ma wziąć udział Marszałek Piłsudski.

PRZECIWPOLSKIE DEMONSTRACJE W SOPOTACH.

Gdańsk, 27 sierpnia. (AW). Wczoraj odbył się w Sopotach wielki zjazd nacjonalistycznych organizacji niemieckich, przy czym uczestnicy zjazdu urządzili pochód przez miasto, nosząc chorągwie o barwach cesarskich. Zjazd nacjonalistów niemieckich miał charakter bojowy, skierowany przeciwko Polsce i Francji. Zaznaczyło się to wybitnie w przemówieniach.

HERBATKA U POSŁA KNOLLA.

Berlin, 27 sierpnia. (PAT.) W związku z kongresem Unii Miedzyparlamentarnej odbyły się w sobotę w kilku ambasadach i poselstwach przyjęcia, zainaugurowane herbatką u kanclerza Muellera.

Szczególnie liczne było przyjęcie w poselstwie polskim, wydane przez ministra Knolla. Na przyjęciu tem, oprócz wszystkich przybyłych do Berlina posłów Sejmu polskiego wraz z przedstawicielami mniejszości niemieckiej i ukraińskiej przybyło szereg wybitnych parlamentarzystów niemieckich z przewodniczącym Reichstagu Loebem na czele oraz przedstawiciele kół gospodarczych i prasy. Goście niemieccy bawili w poselstwie na ożywionej pogadance z posłami polskimi do godziny 1 w nocy.

„WYBIJE GODZINA ANSCHLUSSU“

Wiedeń, 27 sierpnia. (PAT.) Na bankiecie urządzonym w Hofgasteln b. kanclerz Rzeszy Marx oświadczył, że wybije godzina, w której wcielenie Austrii do Niemiec stanie się nieuniknione.

**TAJEMNICZA EPIDEMJA
W GRECJI ROZSZERZA SIĘ.**

Afony, 27 sierpnia. (AW). Upały po teguła groze tajemniczej epidemji. Liczba śmiertelnych wypadków wzrasta ciągle. W porcie Pireus zamknięto 300 sklepów i 72 przedsiębiorstwa przedsiębiorstwa przemysłowe, ponieważ większość personelu zachorowała. Z kilku stron zwrócono się do rządu z żądaniem zarządzenia moratorium.

**TRUDNOŚCI W UZYSKANIU WIZ
DO ROSJI.**

Warszawa, 27 sierpnia. (AW). „Kurier Polski“ donosi, że władze sowieckie czynią obecnie wielkie trudności przy wydawaniu obywatelom polskim wiz wjazdowych na teren ZSSR. Wizy wjazdowe do Rosji sowieckiej udzielane są tylko osobom, odwiedzającym bliskich krewnych, tam zamieszkających, które należyce umotywiają konieczność swego wyjazdu.

GDYNIA — INDJE — JAPONIA.

Warszawa, 27 sierpnia. (zo) W związku z zabiegami większych przedsiębiorstw górnośląskich o ułatwienie eksportu na Daleki Wschód, powstał w branży ciężkiego przemysłu projekt zawarcia umowy z pewną większą norweską firmą okręgową, przewidujący otwarcie bezpośredniej linii okrętowej Gdynia — Indie i Gdynia — Japonia — Władywostok. Komunikacja odbywała by się przy pomocy dwóch okrętów raz na miesiąc.

Pamiętaj, że tylko wówczas będzie dobrze w Polsce, gdy się wyśwędzisz nałogu kupowania zagranicznych towarów.

Sowiecki obserwator w Genewie.

Berlin, 27 sierpnia. (PAT.) „D. Tageszeitung“ donosi z Genewy, że przy był tam sowiecki obserwator Borys Sztajn, który ma wreczyć przewodni-

czącemu komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej odpis noty sowieckiej.

Chamberlain jedzie do Ameryki.

Londyn, 27 sierpnia. (AW). Pisma donoszą, że Chamberlain ma wyjechać do Ameryki w dniu 2 września. Pobyt

w Ameryce prawdopodobnie będzie trwał około 10 tygodni.

Jeszcze sprawa pancernika „A“.

Wniosek komunistów odrzucony.

Berlin, 27 sierpnia. (PAT.) Obradująca wczoraj we Wrocławiu konferencja okręgowa niemieckiej partii socjaldemokratycznej Śląska środkowego, przyjęła wniosek zwołania nadzwyczajnego kongresu partii w celu wyjaśnienia sprawy stanowiska socjalistów wobec kredytów na budowę pancerników.

Berlin, 27 sierpnia. (AW). W Dortmundzie odbył się wczoraj kongres zachodnio niemieckiego związku towarzyszy pacyfistycznych. Zjazd uchwa-

lił domagać się natychmiastowego zwołania parlamentu, celem zmuszenia gabinetu do cofnięcia uchwały w sprawie budowy pancernika. Gdyby to się nie udało wówczas powinien być zarządzone plebiscyt.

Berlin, 27 sierpnia. (PAT.) Konwent seniorów Reichstagu odrzucił niemal jednomyślnie wniosek komunistyczny o wcześniejsze zwołanie Reichstagu na posiedzenie nadzwyczajne celem ponownego rozważenia sprawy budowy pancernika.

Mowa Brianda

na zjeździe paryskim.

Paryż, 27 sierpnia. (PAT.) Przed podaniem paktu Kelloga Briand wygłosił dłuższe przemówienie.

W przemówieniu swem Briand podkreślił na wstępie wielce uroczysty charakter tego największego zbiorowego aktu pokojowego, zaznaczając, iż charakter ten dla większej powagi wymagałby raczej milczenia. Lecz byłoby niesprawiedliwym wobec Francji nie pozwolić jej wyrazić, jak wielki zaszczyt przypada jej w udziale, iż może ona wystąpić jako pierwszy sygnatariusz powszechnego paktu, potępiającego wojnę. Jeżeli przed udzieleniem mi głosu chciano mi dać wyraz uznania dla moralnej sytuacji Francji, która zawdzięcza ona swym nieustannym wysiłkom w służbie pokoju, to przyjmuję ten dowód hołdu w imieniu Francji, szczęśliwy, iż jej psychika narodowa została wreszcie do głębi zrozumiwana.

Dalej Briand wyraził w pięknych słowach wdzięczność wszystkim dla Kelloga, Chamberlaina i Strésemana, i podkreślił wielkie uznanie dla ich nie z mordowanych wysiłków i lojalności przywiązanej do sprawy pokoju.

Minister zaznaczył dalej, że moment obecny stanowi wielką datę w nowej historii ludzkości. Po raz pierwszy w sposób tak ogólny i absolutny omawia się i uświęca się instytucję pokoju. Inaugurując nowe prawa, uwalnia się od wszelkich przypadkowości politycznych. Pakt paryski powinien być i może być traktowany jako prawdziwy traktat zgody. Poszczególne układy, wynikające z układów lokalnych, mające na celu gwarancje polityczne, dotyczyły pewnej określonej części

Europy i nie mogły pretendować do charakteru paktu uniwersalnego.

W dalszym ciągu swego przemówienia podnosi Briand wielkie zasługi dzieła Ligi Narodów, tej potężnej instytucji, która w pierwszym rzędzie odczuwa dobrodziejstwo paktu, podnosząc ze swej strony jeszcze bardziej jego znaczenie.

Po raz pierwszy w uroczystym akcie, w którym zaangażowany zostanie honor wielkich mocarstw, mających poza sobą ciężką przeszłość walk politycznych i wojny, zostanie bez zastrzeżeń potępiona wojna jako narzędzie walki w polityce narodowej, a więc w postaci najbardziej swoistej i najokropniejszej, bo postaci wojny egoistycznej. Z chwilą gdy wojna zostanie uznana za nielegalną i będzie postawiona poza prawem, winowajca, naruszający pokój, spotka się niewątpliwie z ogólnym potępieniem i z nieprzyjaźnią ze strony wszystkich państw biorących udział w pakcie.

W ten sposób instytucja wojny zostanie bezpośrednio zaatakowana u swoich podsiaw. Sygnatariusze paktu powoli przyzwyczajają się do niemożności miana pojęcia prestięży i interesu narodowego z pojęciem siły, co przyczyni się do stabilizacji stosunków i pociągnie za sobą trwałą pokój.

Paryż, 27 sierpnia. (PAT.) Reprezentanci Stanów Zjednoczonych zakomunikowali sami państwu nie podpisującym paktu Kelloga warunki przystąpienia do paktu.

Rosji, Afganistanowi i państwu nie reprezentowanym w Stanach Zjedn. warunki te zakomunikuje Francja.

„Kapitałny dokument historii cywilizacji“.

WYMIANA DEPEZ MIEDZY COOLIDGE'M I DOUMERGUE'M.

Paryż, 27 sierpnia. (PAT.) Z okazji podpisania paktu antywojennego prezydent Coolidge wystosował do prezydenta Doumergusa telegram, w którym prosi o wyrażenie pełnomocnikom państw sygnatarnych powinszowania oraz podkreśla francuskie pochodzenie paktu, który jest kapitałnym dokumentem historii cywilizacji.

W odpowiedzi na ten telegram prezydent Doumergue wyraził podziękowanie i zauważył, że Francja jest szczęśliwa, mogąc przyjąć u siebie pełnomocników państw podpisujących pakt. Francja nigdy nie zapomniła wysiłków podjętych przez prezydenta Coolidgea i sekretarza stanu Kelloga w celu doprowadzenia do za-

warcia paktu. W końcu prezydent Doumergue wyraża przekonanie, że akt dzisiejszy odpowiada całkowicie najgłębszym uczuciom całej ludzkości.

**Oświadczenie lorda
Cushenduna.**

Paryż, 27 sierpnia. (PAT.) Delegat Wielkiej Brytanji, lord Cushendun oświadczył wobec przedstawicieli prasy, co następuje:

Napoleon mawiał, że siła moralna jest największym czynnikiem powodzenia na wojnie i że w ten sposób oficjalne wyrzeczenie się wojny stanowić będzie czynnik moralny pokoju, który przyczyni się do jego utrzymania.

Zwróciwszy uwagę na nowożytność faktu, zarówno pod względem ducha jak i litery, lord Cushendun oświadczył, iż nie sądzi, iżby Stany Zjednoczone mogły utrzymać swe neutralne stanowisko wobec spraw europejskich. W końcu lord Cushendun przyłączył się do słów Brianda, które poświęcił pamięci poległym na wojnie.

**Deklaracja Stresemanna
na wobec prasy.**

Paryż, 27 sierpnia. (AW) W swej deklaracji wobec przedstawicieli prasy oświadczył min. Stresemann m. in.:

„Przyczyną mojego pobytu w Paryżu jest podpisanie paktu Kelloga, traktatu międzynarodowego o wielkim znaczeniu, który wyraźnie deklaruje rezygnację z wojny jako instrumentu polityki narodowej. Wystarczy uświadomić sobie elementarna tę zasadę traktatu przeciwwojennego, ażeby zrozumieć nadzwyczajną doniosłość tego aktu międzynarodowego. Jeżeli odzywają się jeszcze w tej chwili głosy sceptyczne, to polega to na tem, że jeszcze nie mamy odpowiedniej perspektywy historycznej dla oceny tego wydarzenia.

Historia niewątpliwie zapisze i oceni należycie historyczne znaczenie podpisania paktu Kelloga. Jestem przekonany, że podpisując ten pakt, uzyskujemy fundament, który umożliwi nam przy dobrej woli doprowadzenie do uzyskania takiego świata, w którym nie będzie wojny, tego najstraszniejszego nieszczęścia ludzkości. Narod niemiecki ma silną i zdecydowaną wolę wybitnej pracy czynnej przy realizowaniu tego ideału“.

Następnie podkreśla ważny fakt, że właśnie przy okazji podpisania paktu Kelloga poraz pierwszy od długich dziesiątków lat niemiecki minister spraw zagranicznych zjawia się w Paryżu. Klucz do europejskiego zagadnienia pokojowego znajduje się w stosunkach niemiecko - francuskich.

Poza zawarciem Locarna uławniły się pewne trudności, które przeszkodziły pogłębieniu stosunków niemiecko - francuskich. Stresemann podkreśla, że nie zniechęca się temi trudnościami, które można usunąć.

„Byłbym szczęśliwy zakończył minister Stresemann swą deklarację — gdyby podpisanie nowego paktu w Paryżu przybliżyło realizację postępu w stosunkach niemiecko-francuskich“.

**ORGAN CENTRUM ATAKUJE
STRESEMANNĄ.**

Berlin, 27 sierpnia. (PAT.) W kołach politycznych Berlina olbrzymia sensacja wywołało nadzwyczajne wystąpienie centrowej „Germanji“, która we wstępnym artykule poddała ostrej krytyce politykę zagraniczną niemiecką w ostatnim okresie, nazywając ją pozbawioną inicjatywy politycznej. Prasa nacjonalistyczna komentuje wystąpienie „Germanji“ jako atak przeciwko ministrowi Stresemannowi i jako wezwanie Stresemanna do ustąpienia.

Przegląd prasy.

GENTLEMEN — AGREEMENT.

„Kurier Poranny” stwierdza, że pakt Kelloga posiada mimo braku sankcji duże znaczenie.

Zdarza się czasem, że nawet w stosunku do ludzi niepewnych pod względem handlowej poprawności i godziwości, dżentelmeński „businessman” — zmuszony do wejścia z nimi na drogi umów, uważa za rzecz dla siebie bezpieczniejszą zawarcie tylko „gentlemen - agreement” zamiast notarialnej umowy, z której zerwaniem musi się w każdym wypadku liczyć. Rozumuje przytem, że jego kontrahent, kalkulujący swoje straty i zyski z zerwania może nawet zgóry postanowionego, bardziej się zawała przed krokiem odbierającym mu jego honor handlowy, niż przed krokiem, za który jest zdecydowany zapłacić „tylko” pewną sumę doraźnych strat konkretnych. Czasem zapewne to rozumowanie zawodzi: często jednak okazuje się słusznym, zwłaszcza gdy strona zaskoczona umowa dżentelmeńska znajduje się na „dorobku” i ogarnia myślą nie tylko moment bieżący, ale i całą swoją przyszłość.

Tem się może tłumaczy, dlaczego społeczeństwo amerykańskie, które po rozejmieniu się w Pakcie Ligi ooceniło, że Ameryka Północna ma zbyt wiele do stracenia w razie gdyby przez zerwanie tego Paktu przez którekolwiek z państw europejskich zmuszona była do udziału w egzekucjach, nie przynoszących obliczalnego piędziennie zysku równoważące go ciężkie i krwawe „koszta procesu”, i które nie chce dlatego słyszeć o żadnych zobowiązaniach materialnych Ameryki Północnej w represjach przeciw nieuczciwym kontrahentom Ligiowym, przyjęło życzliwie inicjatywę swego wybitnego Sekretarza Stanu.

„Kurier Warszawski” zastanawia się nad praktycznymi konsekwencjami paktu na wypadek konfliktu między dwoma państwami, będącymi członkami Ligi Narodów. Jeśli będzie przedstawiał możliwość starcia zbrojnego,

wówczas zgóry pewnym jest, iż dla rozwikłania go (o ile w myśl art. 13-go statutu Ligi pójdzie on przed sąd rozjemczy) strony przedstawia go w myśl art. 15-go statutu radzie Ligi Narodów. A przecież właśnie w artykule tym znajduje się sławny

„ustęp 7-y”, który, przewidując tzw. wojnę legalną, mówi dosłownie:

„Gdyby radzie nie udało się doprowadzić do jednomyślnego przyjęcia sprawozdania przez wszystkich członków, poza przedstawicielami stron spór wiodących, to członkowie Ligi zastrzegają sobie prawo działania, jak to uznają za niezbędne w obronie prawa i sprawiedliwości”.

Innymi słowy, jest to ów jedyny ustęp w statucie Ligi Narodów, gdzie po wszystkich próbach kompromisowych w sporze między dwoma państwami Liga decyduje się na pozostawienie ich „face a face”. A pakt Kelloga będzie wymagał przecie, aby zrezygnowały one z „wojny jako narzędzia ich polityki narodowej...”.

Zachodzi więc tutaj wyraźny brak uzgodnienia dwu tych postanowień — oczywiście wskutek tego, iż dla Waszyngtonu statut Ligi nie posiada żadnego znaczenia. Cóż jednak będzie we wspomnianym powyżej wypadku. Nie mówimy już o możliwości, iż jedno z państw, spór wiodących, będzie mogło uznać, iż przedmiot sporu dotyczy się polityki... międzynarodowej, a więc, iż zobowiązanie uczynione przez niego w pakcie Kelloga o nie wojowaniu w imię polityki „narodowej” bynajmniej go nie dotyczy... Takie wykrety zawsze mogą mieć miejsce. Ale w istocie, co ma czynić państwo, któremu Liga pozostawia „wojną rękę”, a które jednocześnie złożyło zobowiązanie, iż wojować nie będzie?...

Mimo tych wątpliwości „Kurier Warszawski” przyznaje paktowi „olbrzymią siłę moralną”, choć zaznacza, że można sobie „wyobrazić” złamanie paktu.

„Głos Prawdy” nawiązując do zawiedzionych niemieckich nadziei na sukcesy parysko - genewskie zauważa, że na różne przetargi braknie czasu, bo sam pakt dostarczy już dość zwięzła jego sygnatury.

Wystarczy bowiem podnieść, iż pakt ten jest wyrzeczeniem się przez jego sygnatariuszy wojny legalnej i że pod tym względem koryguje on Pakt Ligi Narodów, wojnę legalną dopuszczający — by ocenić jego znaczenie, wzrastające w miarę uniwersalizowania się tego paktu.

Właśnie to zagadnienie uniwersalizacji, t. j. uczynienia możliwie najbardziej powszechnym paktu Kelloga, będzie przedmiotem narad i przemysłów jego paryskich sygnatariuszy. Kwestja nie jest bynajmniej

tak prosta, jakby się wydawało. Przedewszystkiem wysuwa się zagadnienie przyjęcia, — prawda, mocno niejasnej — oferty sowieckiej.

Przedmiotem rozważań będzie również sprawa wniesienia lub nie, paktu na najbliższe Assamblee Ligi, z oczywistym wnioskiem przystąpienia doń wszystkich jej członków. Droga ta wydaje się być racjonalną i celową, i Polska ze swojej strony będzie niewątpliwie popierać wszelką w tym kierunku idącą inicjatywę. W tym wypadku wypadnie tylko ustalić sposób przystąpienia do paktu również i państw nie należących do jaknajszerszej uniwersalizacji tego poczynania, wymierzonego przeciw wojnom.

Należy jednak podkreślić szczególnie konieczność odrzucenia wszelkich sugestji w kierunku obwarowania — i tak nie zawierającego żadnych sankcyj — paktu, jakimiś zastrzeżeniami, w postaci dodatkowych doń zobowiązań, czy zastrzeżeń. Zamierzenia, jakie w tym kierunku zdawał się mieć p. Briand, należą — miejmy nadzieję — do rzędu w porę pogrzebanych, chybionych pomysłów dyplomatycznych kancelaryi, odznaczających się, jak to wiemy z doświadczenia, tak wspaniale wyćwiczoną instynktem gmatwania każdej sprawy, że wreszcie ginie jej zdrowy sens, a za nim i ona sama.

==o==

Żydzi w Wileńszczyźnie.

Wychodzący na Litwie polski „Dziennik Kowieński” pisze w korespondencji z Wilna na temat życia żydowskiego w Wilnie:

„Już przy wjeździe do Wilna uderza nas wielka liczba szyldów żydowskich, uderza nie dlatego, by było ich więcej, niż uprzednio, lecz, że dla nas szyld w języku niepaństwowym od lat wielu jest już naprawdę rara avis... Wilno, należy stwierdzić, zachowało dotychczas swój dawny charakter miasta o znacznym odsetku ludności żydowskiej, tylko, że zamiast rosyjskiego, żydzi posługują się obecnie coraz częściej językiem polskim.

Przy sposobności informujemy się u przedstawicieli ludności żydowskiej miasta o życiu Wilna i żydów wileńskich. Uskarżają się oni, że na skutek braku komunikacji z Kownem, życie, szczególnie handel, w Wilnie zamiera i wiele obiecują sobie po obecnych rokowaniach między Polską i Litwą, uważając nawiązanie stosunków między temi państwami za rzecz ze względów gospodarczych konieczną nie tylko dla Wileńszczyzny, lecz nie mniej i dla Litwy.

Z obecnego położenia swego, jako mniejszości, są przeważnie zadowoleni. Ciekawych informacji pod tym względem udziela naczelny rabin m. Wilna senator Rubinstein, wieloletni poseł ludności żydowskiej do sejmiku polskiego.

Życie społeczne żydów w Polsce i szczególnie w Wilnie rozwija się zupełnie normalnie. Ostatnio właśnie odbyły się wybory do gmin żydowskich według nowo wydanej ustawy. Wybo-

ry te zapoczątkują nowy etap w historii społeczeństwa żydowskiego Polski. Godnym podkreślenia jest fakt, iż rząd polski sam troszczy się o to, by żydzi za pośrednictwem swych gmin mogli samodzielnie kierować swymi sprawami.

Władze polskie nie tylko tolerują język żydowski obok polskiego na szyldach, lecz również zezwalają na podpisy jednojęzyczne w lokalach publicznych; obsługujących ludność żydowską.

Dosyć silne natomiast niezadowolenie wśród kupiectwa żydowskiego wzbudza ustawa o wypoczynku niedzielnym, skłaniająca niejednego do otwierania sklepów w sobotę. Są to jednak tylko wypadki pojedyncze, ogół zaś święci w dalszym ciągu sobotę.

Życie kulturalne społeczeństwa żydowskiego w Wilnie stoi na wysokim poziomie. W samym mieście istnieje około 30 instytucji kulturalno - oświatowych, jak gimnazja, szkoły, seminarja nauczycielskie itd. W Wilnie wychodzi 3 dzienniki żydowskie oraz sporo pism periodycznych. Ożywiony jest bardzo ruch wydawniczy: ukazuje się w druku wiele książek. Naogół, zdaniem moich rozmówców żydowskich, życie żydowskie w Wilnie bije o wiele silniejszym tempem niż w Kownie, a położenie ludności żydowskiej od przewrotu majowego stale się polepsza.

Informacje te może zechce wpisać sobie do notatnika p. sen. Rottenstreich który na łamach „Chwili” w demagogiczny sposób narzeka na niszczenie żydów w Polsce.

==o==

I. SZMIELEW.

5)

Fata morgana.

OPOWIADANIE WŁÓCZEGI.

Tłum. z rosyjskiego Irena Łozińska.
(Ciąg dalszy.)

I nie podpisałem. A telegrafista śmiał się, mówiąc:

— To bardzo zgrabnie wypadło. Czy pan przypadkiem nie Misza Kudrawy, co to w jarosławskich „Wiadomościach” wierszyki puszcza?

I pojechałem do Petersburga. Z tamtąd nachmąłem się do Christianji, tam w związku hydrotechników miałem odczyt. Sprzedałem patent na turbinę. Nawinęła się jakaś norweska „Hedda Gabler”. Z nią — do Biarritz... A Bieleziarsk — w mgłach, jak fata morgana! Z tamtąd do Monte Carlo. Hedda Gabler miała kapitalik, ze śledzi. Przekreśliśmy w ruletkę. Ulokowałem tam ostatki, ona — również. I rozeszliśmy się jak dwoje przyjaciół. A na świecie maj, rok czternasty. Pojechałem do Niemiec w sprawie celulozy. Tam sprzedałem wynalazony w Monte turbogenerator. Dali pięćdziesiąt tysięcy. Zaczęłem rozpatrywać się w celulozie, a tu — trzask, wojna! Nie wypuścili przez cały czas trwania wojny — jak zaplombowany. A od „śnietek”

ani słowa! Dumni.

No, zbliżamy się do najważniejszego, do końca.

— Hej, ancor wina! Śmieje się osioł. Z tego śmiać się nie można.

Do Rosji nie pojechałem. Patenty tutaj sprzedawałem. Trzy państwa dobijały się o honor ich posiadania. No, ale o tem — niedługo przeczytacie. Teraz — do rzeczy. Jesteśmy starymi przyjaciółmi, razem byliśmy na technice i jedna krew w nas płynie. Zrozumieć się łatwo.

Przed miesiącem byłem w Monte Carlo. Grałem i przegrałem 5000 franków. Zostało mi „na tramwaj”. Poszedłem przejść się, a potem na koncert. Śpiewała jakaś „egzotyczna” śpiewaczka z Valparaiso, gwiazda. A ja nie jestem obojętny na te rzeczy. Śpiewała po włosku, po hiszpańsku. Powodzenie szalone! Kosze kwiatów, Amerykanie, Anglicy, Brazylijczycy... międzynarodowe kwiaty. Wtem dzieje się coś dziwnego... słucham... i — Bieleziarsk! Nagle wionęła na mnie „pamięć o tobie” i — zabolęło. Patrzę na śpiewaczkę, przecieram oczy... — nieprawdopodobne, a jednak! Czytam: „Lina de Keletti”. Obok mnie, mała-Japończyk, proszę o szkła. Te same oczy! Postać wspaniała, ramiona — marmur, włosy do ramion... „a la garconne” — tylko jakieś inne, zło-

ciste. Ale oczy!.. Te same — morze. I głos — ten sam, piersiowy, z głębi płynący, porywa namietnością. I pali i omotuje pieśczętą. A pieśni... co za pieśni! Zar i lód! Zrozumiałem dlaczego wszyscy omdlewała, szaleja. Bezmiar, bezkres, głębia! Cały świat się ukazał...

Japończyk wyrwał mi z rąk „ornetę... drży jak liść. Co za niezwykle głos... Śmieje się, obiecuje i prowadzi i waha się... „Gwiazda z Valparaiso”. Lina de Keletti... i... — Pasza Razgulajew! Nie... to niemożliwe! Ide jak ogluszony, daję pięćdziesiąt franków temu gałganowi, dostaje się. Impresario jak beczka, jak minister.

— Czego pan sobie życzy?

— Do Liny de Keletti... oto bilet. Proszę natychmiast...

— Nie można, ostatni numer...

— Muszę natychmiast!...

Zawołałem groźnie. Znam ja ich... Pobiegl, a ja... w nogach węgie poczułem. No, przeproszę... cóż, taki zbieg okoliczności... Umieć po hiszpańsku... Nagle — „pani prosi”.

Siedzi na aksamitnej otomanie... Właśnie wychodził jakiś jegomość przyglądając mi się z podejba. Ja także.

— Monsieur?...

I patrzy wprost na mnie. Widzę — Pasza, z Bieleziarska Pasza! Ale — jaka! Caryca, królowa! Oniebiałem.

— A witam. Czytałam o nadzwyczajnych wynalazkach pana. Niestety, muszę już iść na estradę... Witam i... do widzenia. Ach, prawda... proszę nas odwiedzić. Chociażby... jutro? na śniadanie. Oto i mój mąż...

Wchodzi. Przedstawia się. Amerykanin, jakiś Smidt Wesson, morda jak u buldoga. Coś zamruczał. Odeszła. I ja poszedłem. Tak jest... Owęgin i Tajana. Gorzej!... Keletti, międzynarodowa śpiewaczka, Pasza... międzynarodowa się stała! A ów świat w oczach!...

Cała noc nie spałem. Chodziłem nad morzem, pod jej hotelem... Bieleziarsk, śnietki, ów wieczór, zwiastdy... Czuję „tamten” zapach... I gwiazdy — tylko inaczej świeca. I dźwięki podobne: zamiast koników polnych — liście szeleszcza.

A zamiast „białych wód” — granatowo czarne morze. I nawet... koty gdzieś się darły — wszystko tak jak w Bieleziarsku...

I ja, wiołczega, płakałem. Pierwszy raz w życiu!

Rano ogoliłem się, umyłem, zastałem zegarek i pojechałem do Monte Carlo. Przecież trzeba było jakoś przepędzić czas do śniadania. Zaszedłem do kasyna. I czy uwierzycie? — słyszę:

— Dziewiętnaście!
(Dok. nast.)

Pijany budżet.

Moskwa, w sierpniu.

Jednym ze stałych argumentów w walce demokracji rosyjskiej z rządem carskim przed wojną był zarzut, iż budżet cesarstwa jest „pijany”, t. j. opiera się na dochodzie z monopolu wódczanego. Istotnie były momenty, kiedy 40 proc. uchwalonego przez Dumę budżetu pokrywały dochody z „kazyonnoy winnoy monopolii”. Słusznie twierdziła opozycja, że dla uzyskania tej szalonej sumy rząd musi poprostu organizować pijanństwo wśród ludu.

Od czasu gorących dyskusyj na ten temat przeszło około 20 lat. A kiedy weźmie się do ręki prasa sowiecka z sierpnia, można mieć wrażenie, że nic się nie zmieniło, jedynie przybyły nowe nagrody, nowa „nomenklatura”. — „Pijany budżet” jest znowu w Moskwie najbardziej aktualnym tematem.

„Pijanstwo narodu nie powinno być źródłem dochodu państwowego” — mówi i pisze jeden z wybitnych komunistów p. Łarin. — A tymczasem cyfry wskazują coś wręcz przeciwnego i najbardziej urzędowe „Izwestia” stwierdzają dosłownie, że „spożycie przez ludność spirytualiów wzrasta z roku na rok — potwornie!”. W 1923—1924 r. wypito czystej wódki w granicach Z. S. S. R. — 9,839,528 litrów, w 1926—1927 r. — 387,431,415 litrów, w 1927—1928 r. — 491,975,000 litrów, t. j. około pół miliarda litrów. Do tego należy do dać miliony litrów piwa, wina i co najgorsze siwuchy z tajnego pędzenia t. zw. samogonu.

Powyższa statystyka wzrostu spożycia wódki w poszczególnych fabrykach nawet zatrudniających przeważnie kobiety zapełnia całe szpalty prasy sowieckiej. Tak samo wymownie wygląda statystyka wiejska. Tu i ówdzie robotnicy przystępują do walki z „zieloną żmiją”, zaczynają się petycje o zamknięcie wyszynku w dni wypłat, lub o zupełną abolicję w poszczególnych miejscowościach. Petycje te traktowane są bardzo niechętnie, bo szkoda interesom „kazny”: każda instytucja handlowa sowiecka, w tej liczbie spółdzielnie, chce sprzedawać taką towar, który ma największy zbył, a pod tym względem alkohole są bez konkurencji.

P. Łarin tak jak w swoim czasie Czelyszew rozpoczął prawdziwą krucjatę. Los jego akcji jest bardzo charakterystyczny. Pan Łarin przedstawił projekt ustawy o stopniowym zamykaniu gorzelni i zażądał, jako jeden z przywódców C. K. rozpatrzenia projektu przez Sowmarkom. Nie było rady: utworzono specjalną komisję przy Sowmarkomie dla rozważenia projektu. Komisariat finansów zwlekał z wyrażeniem swojej opinii w tej sprawie. A gdy Łarin przycisnął swoich kolegów z „markomtina” do ściany, otrzymał w odpowiedzi zapytanie, w jakich dochodów pokryje deficyt, który wywoła redukcja zbytu alkoholów. Łarin odpowiedział: dochody wzrosną, gdyż zmniejszy się liczba dni opuszczonej pracy i wydatków na utrzymanie kryminalistów. Odpowiedź ta wywołała — hemeryczny śmiech na sali obrad Rady Komisarzy Ludowych. Postanowiono: projekt p. Łarina rozesać rządowi poszczególnych republik sowieckich do rozpatrzenia.

Jest to oczywiście pogrzeb pierwszej klasy dla całej inicjatywy prohibicyjnej p. Łarina.

Sprawa nie przestała być modną i nawet komisariat finansów myśli, jak wybrnąć z sytuacji. Aby „pijanstwo” mniej kłóło w oczy, zaprojektowano tam zredukowanie „kazyonka” w miastach, natomiast zwiększenie ich ilości po wsiach. Motywy tego oryginalnego projektu są takie: ludność wiejska najwięcej pijaca będzie pić mniej, komisariat finansów liczy, że skarb straci na tem około 1 miliona wiańców wódki. Aby pokryć tę ciężką stratę, należy zwiększyć spożycie dobrej wódki po

OGŁOSZENIA

DO SPECJALNEGO NUMERU TARGOWEGO, KTÓRY WYJDZIE W ZNACZNIE POWIĘKSZONEJ OBJĘTOŚCI

W DNIU OTWARCIA VIII. TARGOW WSCH.

PRZYJMUJE ADMINISTRACJA „SŁOWA POLSKIEGO” I WSZYSTKIE BIURA OGŁOSZEŃ

wsiach, które pija „samogon”. W ten sposób, jak rozumują urzędnicy komisariatu finansów, skarb nic nie ucierpi, ludność wiejska będzie piła mniej, a ludność wiejska przestanie się truć „samogonem”.

Takie jest oblicze kwestji pijanego budżetu w chwili obecnej w 1928 r.

Gdyby nie to, że hr. Kokowcow mieszka w Paryżu, a p. Czelyszew nie żyje, można by przypuszczać, że jesteśmy w roku 1908-ym!

Lekarze parlamentaryzmu.

Uczestnicy 25-tej Konferencji Międzyparlamentarnej w Berlinie zjechali się na obrady w osobliwie ciężkiej dla systemu parlamentarnego chwili. Najwybitniejsi teoretycy, obrońcy i entuzjaści tego systemu zbrali się w chwili, w której — śmiało rzec można — parlamenty w świecie całym coraz gwałtowniej tracą dotychczasowe swe znaczenie. W niektórych państwach, — jak np. w Rosji, Italji, Hiszpanji Węgrzech, Turcji i maleńkiej Litwie — parlamenty w swej demoliberalnej, przedwojennej postaci wogóle przestały istnieć, w innych państwach, jak np. w Polsce i Rumunii zadowalać się muszą cieniem swego dawnego znaczenia. A nawet w państwach o — zdawałoby się — głęboko zakorzenionej kulturze parlamentarnej, parlamenty nieskończenie mniejszą odgrywają rolę, aniżeli dawniej, przed wojną.

Od ostatniego zebrania Unji Międzyparlamentarnej przed rokiem, dalszy upadek znaczenia parlamentów tak gwałtownie postąpił naprzód, iż nie dziwota, że obecna konferencja berlińska całkowicie znajduje się pod znakiem i wrażeniem tego faktu, że obrady jej wyłącznie poświęcone są zagadnieniom podstaw i reformy parlamentaryzmu, że wszechwładnie wśród uczestników panuje głęboki sceptycyzm jeśli nie wręcz beznadziejny pesymizm w poglądach na przyszłość systemu parlamentarnego.

Cóż bowiem warta — zagał melancholijnie obrady konferencji b. kanclerz niemiecki Wirth — cała nasza praca, jeśli sam system parlamentarny, podstawowa zasada Unji Międzyparlamentarnej, wskutek kryzysu staje pod znakiem zapytania? Wszak sami przedstawiciele różnych państw, tu reprezentowanych — mówili dalej — skarżą się, że parlamenty te nie są przez rządy należycie respektowane.

Zatroskani parlamentarzyści całego świata postanowili tedy przystąpić do generalnego leczenia bankrutującego systemu. Mentalności wszakże zebranych w Berlinie lekarzy parlamentaryzmu nie lepiej nie może scharakteryzować, jak energiczny protest, z jakim przyjęto wywody p. Lucas'a, b. premiera Węgier (państwa — jak wiadomo — wyraźnie w stronę ustroju faszystowskiego orientowanego), który z gestem Mussoliniego potępił „kianstwo powszechnego głosowania”, jako naczelną przyczynę upadku systemu parlamentarnego.

Jakąż natomiast terapię dla parlamentaryzmu proponuje rezolucja konferencji, zredagowana przez p. Wirtha?

Są w niej — trzeba przyznać — bardzo charakterystyczne szczegóły, wymownie odsłaniające wysoką świadomość niebezpieczeństwa, w jakim

znajduje się parlamentaryzm wedle przekonania uczestników konferencji.

Rezolucja proponuje tedy przede wszystkim stworzenie takiego prawa wyborczego, któreby zapobiegło rozbięciu partji i prowadziło do wyraźnych większości, w których opinja wyborców znalazłaby swój wyraz. Dalej domaga się niezależności państw od wielkich organizacji gospodarczych, które wywierają przemożny nacisk na wybranych. Parlament winien być — zdaniem rezolucji — bardziej „rzeczowy”, uzupełniany ewentualnie przez „rzeczoznawców”. Przy parlamentach winny być tworzone fachowe ciała doradcze. W komisjach powinni uczestniczyć rzeczoznawcy. Przy parlamentach powinny być „fachowe biura informacyjne”. Masy powinny być uświadamiane lepiej o życiu parlamentu np. za pośrednictwem bezpartyjnego organu informacyjnego. Parlamentarna opozycja powinna być publicznie uznana a jej przywódca (tak jak to jest w systemie kanadyjskim) powinien być opłacany z publicznych funduszy. Powinno być wprowadzone na wzór niemiecki — referendum. Parlament winien być odciążony w całym szeregu spraw przez samorządy i inne organizacje społeczne, któreby funkcjonowały obok państw (na wzór angielskich „Trade Boards”). Procedura parlamentarna winna być technicznie ulepszona, aby przyspieszać leniwe tempo uchwał, umożliwiać lepsze opracowywanie tekstów ustaw a to przez zaprowadzenie stałych komisji, odpowiadających poszczególnym ministerstwom i przez ograniczenie prawa reasumpcji uchwał.

Do tych rezolucji p. Wirtha dodawali inni delegaci różne swoje pomysły, nierazko z groteską o międzygraniczając, jak np. pomysł delegata kanadyjskiego, aby dla dzieci w szkołach ludowych ułożyć podręcznik obowiązkowy o parlamencie, partjach politycznych, ordynacji wyborczej itp.

P. Thugutt żądał znowu zmniejszenia ilości partji, zakazu poświęcania się posłów zbyt daleko idącej obronie swych interesów prywatnych. Do państw winno należeć wyłącznie ustawodawstwo, egzekutywę winno mieć w swych rękach tylko rządy. Partje, które obalają rząd bez możliwości ustawodawstwa, egzekutywę winno być moralnie odpowiedzialne za skutki obalenia rządu.

Tak mniej więcej przedstawia się medycyna, która ma być wstrzyknięta w żyły wędzącego gwałtownie parlamentaryzmu. Jest to — zdaje się — maksimum, na jakie zdobyć się umiały mózgi najtęższych teoretyków i obrońców tego systemu w pomysłach wy-

prowadzenia go z współczesnego tempa.

Czy istotnie środki, proponowane przez Unję Międzyparlamentarną zdołająby odrodzić demoliberalny ustrój parlamentarny?

Przedewszystkiem trzeba zwrócić uwagę, że wiele z powyższych pomysłów ma już wiek bardzo sędziwy i nie od dzisiaj są wysuwane a jednak parlamentaryzm nie uleczyły, poprostu dlatego, że albo nie dały się zrealizować, albo nawet zrealizowane, cieszyły się życiem bardzo krótko. Do komunalów np. należy postulat tworzenia stałych większości. Za „stałą” można by uważać od biedy większość, która by trwała jakieś kilkadziesiąt lat. W takim okresie rządzone państwo mogłoby istotnie wewnętrznie się „ustabilizować”. Czy — oprócz angielskiego — wytworzyła się gdzieś kiedyś taka „stała” większość? Tak samo, ileż już było wysiłków, aby stworzyć taką ordynację wyborczą, która by zapobiegła rozdrabnianiu się na partje... I cóż?... Wystarczy przypomnieć wybory tegoroczne w Polsce, Francji i w Niemczech i tę masę partji, która w nich uczestniczyła. Niezależność partji od interesów wielkich organizacji gospodarczych? Któż w to uwierzy? Jakaż partja polityczna demoliberalnego typu wyzwoli się od tej zależności, jakżeż więc wyzwoli się od nich mogą parlamenty z partji złożone, skoro najczęściej partje te są przez owe wielkie organizacje gospodarcze finansowane i skoro w tych partjach jako strażnicy interesów tych organizacji zasiadają właśnie przedstawiciele tych organizacji.

Co do innych zaś pomysłów, to autorowie ich — zdaje się — niespostrzeżli się, że w razie zastosowania tych pomysłów, wczorajszy demoliberalny parlamentaryzm zredukowany zostałby w swem dotychczasowym znaczeniu i roli do minimum a lekarze parlamentaryzmu stali by się jego grabarzami.

Ileż to np. ciał doradczych, „fachowych” komisji proponuje p. Wirth, jako pomoc dla państw! Pomijamy już fakt, że w samych tych propozycjach mieści się pokrzywdzenie prestiżu parlamentu i kryje się impliście stwierdzenie, że w dotychczasowych parlamentach dominuje wszechwładnie demagogia i kult niekompetencji! Ale do czegożby wreszcie zeszli parlamenty jako taki i jaka byłaby jego racja istnienia, gdyby na każdym kroku miał się zwracać o pomoc do „ciał doradczych”, „komisji rzeczoznawców”, itp?... Monstrualnym zaś chyba nazwać wypadła pomysł opłacania z funduszy publicznych przywódcy opozycji. Wyobraźmy sobie np. że obecna opozycja w Polsce miałaby być opłacana z pieniędzy publicznych za swoją opozycję...

Wątpić też należy, czy obrońcy demokracji parlamentarnej w Polsce wdzięczni będą p. Thuguttowi za jego postulat, jakie na konferencji międzyparlamentarnej wysunął. Np. „Wyzwolenie”, gdyby się solidaryzowało ze swoim wodzem, pierwsze winno zastosować się do jego postulatów i ogłosić likwidację swej partji, skoro p. Thugutt żąda zmniejszenia ilości partji. Czy bez „Wyzwolenia” Polska żyć nie potrafi? Ale „Wyzwolenie” z pewnością p. Thugutta nie posłucha. Nie wiele też pomogą komunały p. Thugutta o podziale kompetencji między sejm i rząd, tudzież o moralnej odpowiedzialności partji, które obaliły rząd. Sejmowładcze partje nasze zawsze — dopóki organicznie się nie przetrwają — rościć sobie będą pretensję do egzekutywy i zawsze, gdy tylko nadarzy się okazja, obalą zniechęcony przez siebie rząd i zawsze... nie przyjmą odpowiedzialności za swój krok.

Czciociele demoliberalnego systemu parlamentarnego nie mogą sobie nieścisły wiele obiecywać po jałowych w istocie pomysłach konferencji międzyparlamentarnej.

Kultura, nauka i sztuka.

POLONICA W NIEMCZECH.

Wychodzący we Wrocławiu „Jahrbuch für Kultur und Geschichte der Slaven“ w ostatnim zeszycie w dziale Miscellanea zamieszcza artykuł dr. K. Tyszkowski o Ossolineum, a w dziale recenzji prócz notatek dwie recenzje p. t.: O. Forst - Battagli. Pierwsza poświęcona jest książce Chwałewika p. t.: Zbiory polskie, druga omawia księgę pamiątkową ku czci prof. Balcera.

Ostatni zeszyt wymienionego wydawnictwa ukazał się pod nową redakcją, albowiem obok dawnego redaktora prof. Hanischa otrzymało czasopismo cały komitet redakcyjny z szeregu specjalistów.

NAPRAWA SZLAKÓW GÓRSKICH.

Komisja dla robót górskich Tow. Tatrzańkiego, pozostająca pod przewodnictwem prof. dr. Goetla, wiceprezesa Polskiego Tow. Tatrzańkiego przeprowadziła w dalszym ciągu gruntowną naprawę na wysokogórskim szlaku Orlej Perci, łączącym główne szczyty Tatr Polskich od Świnicy aż po przełęcz Krzyżanowska. Umołowano ogółem około 150 mtr. nowej liny stalowej, równocześnie przeprowadzono zapomocą dwóch drużyn, w których pracowali akademicy krakowscy całkowite odnowienie znaków na wszystkich ścieżkach od doliny Morskiego Oka, aż po dolinę Chocholowską i granicę polsko - czeskosłowacką na przestrzeni około 90 km. Subwencji na prace powyższe udzieliło Ministerstwo Robót Publicznych i zarządy zdrojowisk Zakopanego.

ECHA SUKCESU OLIMPIJSKIEGO WIERZYŃSKIEGO.

Sukces olimpijski Kazimierza Wierzyńskiego odbił się głośnie echem w prasie zagranicznej. Pisma holenderskie poświęciły laureatowi artykuły i zaszczytne wzmianki. „De Telegraaf“, „Maasbode“, „Nieuve Rotterdamsche Courant“, „Haagsche Courant“ i inne zamieszczają dłuższe feljetony, podając zarazem niemieckie przekłady poszczególnych poematów Wierzyńskiego, zaczerpniętych z jego „Lauru Olimpijskiego“. „Algemeen Handelsblad“ w dodatku ilustrowanym zamieszcza fotografie poety polskiego z odpowiednim tekstem.

ODKOPANIE PRZEDHISTORYCZNEGO MIASTA.

Rzymska „Tribuna“ donosi, iż podczas badań archeologicznych w pobliżu Cetony (prowincja Siena), gdzie znajduje się słynna grotta świętego Fran-

ciszka, natrafiono na ślady jakiegoś przedhistorycznego miasta, które zamieszkiwali ludzie pierwotni. Miasto to jest starsze niż kultura etruska.

POEZJE

STRACHY

*Pokoje się bały wraz ze mną, zamkniętych się bały okiennic
I deszczu, co stapał, jak ślepiec i cicho wszystkiego dotykał
I bały się siebie i własnych, przez dzień zapomnianych tajemnic
I wiatru, co targał oknami i płaczu starego haczyka.*

*A potem robiło się ciemniej i smutniej i więcej nieswojo,
A zegar utykał i tykał i szedł ze stawaniem za częstem,
Coś wiedział, powiedział coś śpiąco, coś szeptał przeleżłym pokojom
I dziwił się jakimś godzinom, żalonym ogłaszał je chrzęstem.*

*Ktoś chodził na palcach pod domem i stopą przystawał podstępna,
A potem się skradał do bramy, po schodach, po schodach szedł, skrzypiąc.
Jęk sprężyn w zbudzonych fotelach przywitał go sztywnie i tępo
I chciał mu grać pusty futerał, lecz nie mógł, nie było w nim skrzypiec.*

*A czasem pląk czarny przylatał i skrzydłem do okna coś gadał
I dziobem dobywał się do mnie, czy szyby, czy szyby nie wybił?
Lub wolno coś lazło podłogą: niezdamy i śliski łeb gada,
Ten łeb nakrapiany księżycem i srebrnie syczący i zły był.*

*Mrok smutno wysuwał się z kątów i mrugał powieką bezręsa,
Straszły mnie szepty komarów cieniutkie i jakby niciane,
A potem ktoś jechał ulicą i wszystko w pokojach się trzęsło
I powóz, zrobiony ze srebra, przeciągał po cichu przez ścianę.*

*Nie było już ciemnych okiennic, nie kryły nic swoją żalobą,
Pokoje dziwiły się bardzo, dziwiła się srebrnie ulica,
Przyjeżdżał ktoś po mnie, przyjeżdżał i brał mnie, brał sny me ze sobą:
Wiózł sny me i dokądś po ścianie odwoził je srebrny Woźnica.*

STANISŁAW MAYKOWSKI.

„Będziem Polakami“.

J. Balicki i St. Maykowski: „Będziem Polakami“. Drugi rok nauki języka polskiego w szkołach średnich ogólnokształcących, Lwów, Ossolineum, 1928.

Drugi podręcznik nauki języka polskiego, opracowany pod powyższym tytułem przez pp. J. Balickiego i St. Maykowskiego, jest, podobnie jak pierwszy (pt. „Kraj lat dziecińczy“), niewątpliwie wydarzeniem doniosłym w naszej nowoczesnej literaturze pedagogicznej, głównie dzięki radykalnemu zerwaniu z dotychczasową „wypisową“ metodą układania książek szkolnych, przeznaczonych do nauki języka ojczystego a polegająca na mechanicznych wycinankach z tekstów pisarzy międzyjących, t. zw. klasyków.

W przeciwieństwie do zbanalizowanego szablonu „wypisowego“, nazwać można metodę obu wymienionych autorów organiczną, która z należnym

kultem traktując przeszłość, organizuje wyobraźnię młodego ucznia przedewszystkiem w horyzontach żywej, do cna zmienionej rzeczywistości polskiej. I w tym zdaje mi się tkwić naczelny, pozytywny, twórczy walor książki, która jest pierwszym, państwowym — jeśli się tak wyrazić wolno — podręcznikiem nauki języka polskiego, tj. stałe i świadomie uwzględniającym postulat krystalizacji podstaw nowoczesnej kultury państwowej w młodych umysłach i sercach, wolnych już nawet od wspomnień niewoli politycznej.

Ta cecha „państwowa“ wydaje mi się tak ważna i nowa, iż sama przez się wysuwa podręcznik Balickiego i

Maykowskiego na czoło wszystkich innych, dotychczas używanych w szkołach książek nauki języka polskiego. — Książka jest tworem ludzi żywych, najpierwszych asów naszego piśmiennictwa, wypełniona jest też żywą treścią, przemyślana pod redakcją obu pedagogów do najdrobniejszych szczegółów, odzwierciedlająca syntetycznie kinetyczną energię odrodzonej Polski w sposób, który ani przez chwilę nie pozwala spocząć młodej wyobraźni, który niejako zapładnia coraz to nowe elementy poznawania i pobudki działania zawsze w promieniu idei naczelnej: Polski odrodzonej i budującej swe nowe życie ku potędze.

Cennym wydaje mi się nadto układ treści terytorjalny - regionalny, zapoznający ucznia na 480 stronach umiejętnie i — rzeczy się chciało — atrakcyjnie z krajobrazem przyrodniczym, kulturalnym i gospodarczym wszystkich ziem polskich, z ich niesłychanym bogactwem, zróżnicowaniem a równocześnie jednością psychologiczną, manifestującą się w naturalnej i potężnej wspólnocie ideowo - państwowej. Jestem pewny, że niejeden młody uczeń po nauce języka polskiego z książki Balickiego i Maykowskiego, będzie nekłał swych rodziców, aby go podczas wakacji zawieźli to tu, to tam, aby mu pokazali tę całą ojczyznę wielką i wspaniałą, którą uczył się poznawać i kochać na tym doskonałym podręczniku.

Wszystkie powyższe walory książki, jej cały nowatorski charakter, sprawia, że podręcznik ten wcale nie jest „łatwy“, że nastreczy zarówno uczniowi jak i nauczycielowi wiele rzetelnej pracy. Książka jest tak opracowana, że żaden uczeń nie będzie mógł jej „wykuć“ i nauczyć się pagnołkową metodą „stać — dotąd“, nauczyciel zaś nie będzie mógł ograniczyć się do zadawania lekcji i jch pamięciowego egzekwowania. Zarówno uczeń jak i nauczyciel będą musieli żywą treść książki wspólnie przeżywać, odczuwać i rozumieć i dopiero na tych emocjonalno - poznawczych elementach budować programem szkolnym przewidzianą wiedzę.

Autorowie poszczególnych ustępów w książce, opowiadają jakby ustami, umysłami i sercami młodocianych uczniów i uczennic. Uczniowie ci w bohaterach i bohaterkach tych opowieści mają i muszą odnaleźć samych siebie, swoje poznawcze i etyczne pożądanja, tęsknoty i temperamenty.

Temi wychowawczymi zamierzeniami autorów książki muszą się przejąć nauczyciele, na których warsztacie pedagogicznym ta książka się znajdzie. Tylko wtedy bowiem nauka z tej książki wyda plon zamierzony, godny siebie jej autorów.

St. MekarSKI.

NOELLE ROGER.

34)

Ten, który widzi.

Autoryzowany przekład z francuskiego

Zofii Skolimowskiej.

(Ciąg dalszy).

Wiele osób weszło za nim.

Mijały ciężkie chwile. Przedłużała się niedorzeczna awantura: zaarrestują Dunkana, zaprowadzą na posterunek policji, gdzie będą musiał towarzyszyć mu i świadczyć, że jest przy zdrowych zmysłach.

Nagle, tłum wtargnął do oświetlonego korytarza, rzucił się na zewnątrz, i jak oszalały wypadł na plac, pędził wzdłuż bulwaru. Widziałem, jak pod naporem runęły drzwi podwoi, jak wypadali ludzie z podniesionymi łaskami, w bitkach, z dzikim wyciem.

— Tego właśnie chciałem uniknąć — rzekł Dunkan.

Z dachu olbrzymi snop ognia trysnął.

— Gore, gore!

Przez wąski otwór płynęła woiąż ludzka fala, jakby wypychana z wewnątrz. Ocaleni, uciekali wprost przed siebie, uderzając w wał skupionych widzów.

To morze głów, ten rozgwar, krzyki, kobiety krzujące, policja zagradzająca ulice, zdumione postacie kół Dunkana, że głosy przyjaciel...

— Pan wiedział? Czarodziej! Jasnowidz! Udało mi się oswobodzić go. wprowadzić na bulwar, wepchnąć do dorożki, rzucić szoferowi adres, pragnąc z tem skończyć najrychlej, uciec z nim razem, uchylić się od pytań, od odpowiedzialności może... On milczał, jakby zgnębiony i zadumany. A wkońcu, stwierdził:

— Nie chcieli wierzyć...

Wówczas, podchrwytnując te słowa, wypowiedziałem pytanie, które paliło mi usta.

— Jakżeś to wiedział? Mów! Czyż możliwe aby to był prosty zbieg okoliczności?

Wyprostował się nagle.

— Czy nie uważałeś jak dziwnie świeciły dziś elektryczne lampy? Chwilami, siniaty, migotały, światło przerywało się co chwila. W ten sposób przygotowują się krótkie spiecia.

Ten głos taki spokojny, to wytłumaczenie całkiem wiarogodne... Odczułem ulgę, jakby rozwiała się jakaś groźba, tajemna a nieokreślona. Nagły mój wybuch śmiechu, zdziwił mnie samego. Nie wiedziałem czego się obawiałem.

W mojej pracowni przy świetle, uderzyła mnie dziwna twarz Dunkana. Nietylko gorączka, która paliła mu usta i przyspieszyła tętno arterji, lecz ta niezwykła sprzeczność, tak uderzająca, że mimowoli nasunęła mi porównanie Janusa o podwójnej twarzy; sprzeczność oczu triumfujących i ust rozgoryczonych.

— Czyż nie obiecałem ci nadzwyczajnego wieczoru, old fellow?

Ten zarf wprowadził mnie z równowagi.

Miałem ochotę wyszturchać go, wykrzyknąć, jak rozpuszczonego łobuza: Dość już tych wybryków, zachowaj się odpowiednio! Nie patrzaj w mą stronę, dodał:

— Tak, wiem dobrze, nie wierzysz w przeczcucia. W teże chwili weszła Franciszka, niosąc na tacy whisky i herbatę.

Dunkan lubi Franciszkę. Interesuje się jej synem, który jest mechanikiem, obecnie zaś, odbywa w Rouen swoją służbę wojskową.

Widzę bez zdziwienia, że zbliża się do niej, odbiera z jej rąk tacę i żywo przemawia:

— Jakże się miewasz, Franciszko. Czy dobre wiadomości masz o twoim chłopcu?

Zatrzymuje się znieruchomiały, oczy zatapia w próżnię, spuszcza głowę na piersi i pograża się w zadumę. Wstaje ja z koleji i odbieram mu tacę. Sądziłem przez chwilę, że dostał zawrotu głowy. Coś się i opiera o mur.

— Czuje się pan niedobrze? — szepce Franciszka, która nie przyzwyczaiła się dotąd nazywać go milordem.

— Nieco whisky, Dunkanie, dobrze? To cię pokrzepi.

Podaje mu gotowy kieliszek. Odsuwa go ruchem dłoni.

— Franciszko — przemówił głosem niskim i głębokim. Musicie wyjechać zaraz, tej nocy... Pociągiem do Rouen.

Roderwała się.

(Ciąg dalszy)

MAŁY FELJETON.

Nieprawda!

Rozmawiam z „człowiekiem interesu”.

Twarz ma ów człowiek pociągłą, uśmiechniętą, lecz poważną, nie, nie poważną, ale skupioną stałym wysiłkiem myślenia — znowu źle! — stałym wysiłkiem kombinowania i kalkulowania. Jest to twarz inteligentna i energiczna, ale zarazem zmęczona. Nos wydatny, oczy jaspisowe, „mieszane”, cera ziemista — czarniawa, czarne dotychczas, z trudem świeżące włosy zaczesane po angielsku w rozdział, parę złotych zębów w ustach, giestykulacja hamowana, spokojna, rzadka.

Człowiek ten opowiada mi o rozwydrzeniu ludzkim w sferze interesów, o chęci wyzysku za wszelką cenę, o nierzetelności, niesumienności, aż wreszcie kończy zdaniem:

— Niema już dziś ludzi!

Rozumiem to zdanie — niezupełnie, niedokończone z powodu trudności zna leżenia pojęcia czy określenia, którym miałyby się zakończyć. Zdanie to chciały brzmieć:

— Niema już dziś ludzi, są tylko — Co? Kto jest?

Powtarzam, tu brakło ścisłego określenia.

Ale prócz tego zdanie to wypowiedziane zostało tonem i z uśmiechem, który zdawał się, wobec zawartej w niem „prawdy”, uprawniać do stosownego postępowania, do rewanzu, do poślęgnięcia się środkami i sposobami najbezwzględniejszymi, byle tylko prowadziły do celu, tj. do zysku.

Myślałem chwilę, przypominałem sobie, z jakimi to ludźmi miałem w ostatnich latach do czynienia. Było wśród nich dużo ludzi — większość — myślicy i postępujących nisko. Wniknąwszy jednak w ich psychologię, zauważyłem, że oni nie są źli, lecz tylko etycznie, co się tyczy charakteru i sposobu myślenia, słabi. Prawda, w stylu dzisiejszych interesów jest coś, co przypomina Klondyke, ale to tylko moda, powojenny przesąd, zaś ludzie w gruncie rzeczy pozostali tacy sami, jak byli.

Natomiast, naprawdę, nie kłamiąc i nie przesadzając, spotkałem dużo ludzi bardzo dobrych. I to z różnych sfer. Był tu i pewien wojewoda i urzędnik województwa i kilku profesorów uniwersytetu i rybak i restaurator i pani wynajmująca pokoje, i policjant i mało znana mi a sama nieszczęśliwa żydówka, i ucztwy, naprawdę życzliwy wydawca jeden i drugi — co chcecie! Dobrych ludzi spotkałem tylu, że dzięki im mogłem zupełnie zapomnieć o złych.

Więc pomyślałem sobie a propos się dzącego przy mnie człowieka:

— Ty, bracie, na czasy ani na ludzi nie narzekaj, bo ten nowy, dziki „styl” interesów wyzwolił tylko to, co w tobie było. Gdybyś ty, kochasiu, szukał w interesach tego, co wzniósł „ludźmi” nazywasz, znalazłbyś ich niezawodnie. Ale, braciszku, ty wolisz rozmaitych „businessmenów” z pod ciemnej gwiazdy, ponieważ, wierząc w swój spryt, pewny jesteś, że nie oni ciebie nabiorą, lecz ty ich. Ot, w czym rzecz! Tak to, tak, Gerwazeńku! Ale to minie, i kiedy się wzajemnie do syta naoszukujecie i ostatecznie straciecie w tej szachrajkiej grze ostatnie spodnie wraz z szelkami, co was z pewnością czeka — o ile nie czeka was prokurator i koza — będziecie znów starali się być „ludźmi”. Czy wam się to uda — inna rzecz, starać się jednak będziecie wszelkimi siłami.

Spytajcie — skąd ja to wiem?

Odpowiem:

— Tak zawsze było. Człowiek się bydlęciami ani podłym nie rodzi. Jeśli się podłym staje, jest to zawsze — upadek. Można w błocie leżeć jakiś czas, póki się nie ma dość sił, aby się z błota, dźwignąć. Tego i najpodlejszy z was sem próbuje, bo upadek jest zawsze

bolesny, a leżenie w błocie przykre i hańbiące. Trudno jeść błoto.

Siedzący przy mnie człowiek interesu powtórzył jeszcze raz:

— Niema już dziś ludzi.

Ziewnąłem i odpowiedziałem obojętnie:

— Nieprawda!

A potem pożegnałem się i poszedłem sobie dalej.

Tersytes.

Sprawność wodociągów miejskich zwiększona o 60 procent.

Dzięki rozmachowi inicjatywy zarządu miasta, a wyteżonej i ofiarnej pracy dyr. Aleksandrowicza mamy dziś podostatkiem wody we Lwowie, bo 126 l. na głowę, więc starczy jej nietylko na codzienne potrzeby, ale i na cele higieniczne. Olbrzymi ten rozwój naszych zakładów wodociagowych przedstawia się jak następuje:

Od 4 lipca 1925 roku dostarczały wodociągi lwowskie średnio na dobę 20 tys. m. sześć. (20 milj. litrów) wody. W dniu tym uruchomiono nowe ujęcia wodociagowe tak, że cała ilość wody, która stała do dyspozycji, wynosiła już wówczas 27 tys. m. sześć., z czego jednak można było przepompować dziennie 23.500 m. sześć., gdyż większych ilości wody nie można było przetłaczać rurociągami z Woli Dobrostańskiej do Lwowa. Już przy ilości 23.500 m. sześć. ciśnienie w Woli Dobrostańskiej było u granicy koncepcjonowanych ciśnień tj. 105 m. sześć. czyli 10,5 atmosfer, a więc także u granicy wytrzymałości rurociągów na ciśnienie. W dniu 22 maja br. uruchomiono nową stację pomp w Karaczynowie w odległości 20 km. od Woli Dobrostańskiej w kierunku Lwowa. Stąd doprowadza się wodę do pośredniego zbiornika, skąd pompami elektrycznymi podnosi się ją na odpowiednią wysokość, tak, aby przy większej chyżości umożliwić dotywn jej do miasta. Przez to powiększenie chyżości w rurociągach pomiędzy Wolą Dobrostańską a Lwowem można tymi rurociągami przepompować znacznie większą ilość wody, bo aż do 34 tys. m. sześć. (34 milj. litrów) na dobę. W

dniu 22 lipca br. uruchomiono na razie próbne nowe ujęcie wody w Woli Dobrostańskiej tzw. stację pomp pod Wielkopolem. W ten sposób można dziś dostarczyć w obecnym stanie ujęć i urządzeń maszynowych w Karaczynowie dziennie razem ze Szklą i z obydwu stacji pomp w Woli Dobrostańskiej 31.500 m. sześć. wody na dobę. Gdybyśmy przyjęli ilość mieszkańców Lwowa w sieci wodociagowej wraz z załogą w sumie 250 tys. głów, to wypadłoby na głowę 126 litrów dziennie. Zwrócić należy uwagę, że wobec tak zwiększonych wodociągów w mieście naszym ilość doprowadzonej wody do miasta od r. 1925 po dzień dzisiejszy zwiększyła się około 60 proc.

Tak więc dzięki usilnej pracy jednostek zarządu mieszkańców Lwowa przeszły oczekiwania. Pragnieniem da wnej Rady było uzyskanie 80 l. na głowę, co według obliczeń higienistów jest wystarczającym, dziś zaś mamy jej aż do zbytku, bo 126 l. Podnieść należy z uznaniem, że dyr. Aleksandrowicz w czasach, gdy wodociągi nie mogły sprostać zapotrzebowaniu, dbał o to, aby szpitalom wody nie brakło i za to ze sfer lekarskich spotykał się niejednokrotnie z uznaniem. Wspomnieć również wypada, że dziś mniej marnuje się wody, gdyż właściciele domów w przededniu założenia wodomierzy dbają więcej o to, by wszędzie wodociągi były naprawione. I to też miała zasługa zarządu wodociągów, który od lat szeregu daremnie kołatał o wodomierze.

==○==

Wiadomości bieżące.



Sroda

Święcie św. Jana
Jutr: Róży z Limy
Wschód słońca 4:53
Zachód 18:28

TEATR WIELKI.

Niedziela 2 września o godz. 7.30 w. „Księżniczka Czardasza”, operetka.

Poniedziałek 3 września o godz. 7.30 w. „Paganini”, operetka.

Wtorek 4 września o godz. 7.30 w. „Opowieści Hoffmana”, opera, wyst. W. Kaczmar.

Sroda 5 września o godz. 7.30 w. „Miedzy nocą a brzaskiem”, sztuka B. Katerwy.

KINOTEATRY.

Apollo: Harry Liedtke i Ossy Oswald a oraz „Rin - Tin - Tin” jako postrach puszczy.

Casino: „Dziesięcioro przykazań”.

Lew: „Żar krwi zwycięża”.

Chimera: „O miłość i honor”.

Palace: „Panienska w jedwabnych pończoszках”.

==○==

Do P. T. Prenumeratorów!

Zawiadamiamy, że już rozpoczęliśmy wstrzymywać wysyłkę dziennika PT. Prenumeratorom tak zamiejscowym jak i miejscowym którzy dotąd nie uiszcili przedpłaty za sierpień.

Ponowną wysyłkę pisma rozpoczniemy tylko po otrzymaniu powyższej prenumeraty.

— Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych. W Pałacu Sztuki Salon Wiosenny, w lokalu przy ul. Dzieduszyckich 1.

— Wpisy i zgłoszenia do Prywatnego Seminarjum Nauczycielskiego im. St. Wyspiańskiego we Lwowie (z prawem publiczności) na I, II i III. — kurs męski — i od I—IV — kursa żeńskie — przyjmuje Dyrekcja codziennie od 10—1-szej przedpołudniem i od 5—7 popoł. ul. Diugosza 1.9. 8134

==○==

— Z II sezonu lwowskiej kolonii leczniczej w Rymanowie wracają dzieci we czwartek, 30 sierpnia. Rodzice względnie opiekunowie winni się zgłosić po odbiór dzieci na dworc głównym, do pociągu samborskiego, przychodzącego o godzinie 19.30.

— Przyjechali do Lwowa. Hotel George'a: Władysław Berger z Warszawy, dr. Adam Gnoński z Cieszanowa, Aleksander Kwiatkowski z Łodzi, Franciszek Peterek z Sanoka, Ernest Fulde z Warszawy, Karol Hettlinger z Warszawy, Ryszard Franciszka z Czerniowca, Julian Ustrzycki z Ciemigrzanie, Edmund Prussak z Łodzi, Rudolf Hambek z Eggenburg, hr. Zofia Szembek z Kalwarii.

— Prywatny Zakład naukowy im. H. Jordana we Lwowie przyjmować będzie dodatkowe wpisy do szkoły powszechnej, do gimnazjum i do internatu w dniach 30 i 31 sierpnia, Telefon 14-36 i 60 8070

==○==

— Na czas trwania Targów Wschodnich uruchomione będą dodatkowe pociągi pospieszne między Warszawą i Lwowem. Mianowicie pociąg pospieszny Nr. 907 (odjazd z Warszawy godzina 23.30, przyjazd do Lwowa 8.30), odepdzie z Warszawy w dniach 1, 8, i 11 września i przybędzie do Lwowa 2, 9, i 12 września. Pociąg powrotny Nr. 908 (odjazd ze Lwowa godzina 22.25, przyjazd do Warszawy godzina 10.05), odepdzie ze Lwowa w dniach 2, 9 i 12 września i przybędzie do Warszawy w dniach 3, 10 i 13 września.

— Osobiste. Prezes Lwowskiej Izby Skarbowej dr. Tadeusz Pollak powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie.

Audjencji udzielać będzie dwa razy tygodniowo, a to we środy i piątki od godziny 1—2-giej po uprzednim zgłoszeniu się u sekretarza.

— Walka i wojna w oświetleniu psychologicznym. W pierwszej części artykułu pod tym tytułem z dnia 27 bm. zakradł się błąd, który wypaczył za mierzoną sens. Mianowicie problem, o którym mowa w trzecim zdaniu, nie tkwi w tem, czy uda się uniknąć grożącej teraz wojny, ale w tem, czy wogóle można uniknąć wojny, czy nie jest ona koniecznością społeczną. W ten sposób sformułowany był problem w zdaniu przez pomyłkę opuszczonym.

— W Domu Rekolekcyjnym OO. Jezuitów we Lwowie odbędą się serie trzydniowych rekolekcji dla Księży: 17—21 września, 15—19 października, 12—16 listopada, 17—21 grudnia. Początek pierwszego dnia o godz. 7 wieczorem. — Zgłoszenia adresować: Dom Rekolekcyjny OO. Jezuitów, Lwów, ul. Dumin Borkowskich 11. 8568

— Spęd bydła i jego ceny. Na targowicę centralną spędzono od dnia 18 bm. do 25 bm. 3 woły, 22 buhaje, 467 krów i 11 sztuk jałownika. Za woły płacono od 1.40 do 1.60, za buhaje od 1.45 do 1.60 i od 1.30 do 1.40, za krowy I-iej jakości 1.65 do 1.70, II. jakości 1.50 do 1.60, a III. jakości 1.10 do 1.20, za jałownika 1.50 do 1.55, 1.30 do 1.40 i 1.10 za kg. żywej wagi. Cieląt spędzono 773 i płacono 1.50 do 1.75 za kg. żywej wagi. — Za skóry bydlęce lekkie płacono 2.90, za ciężkie 2.90, za cielęta 4.50, prowincjonalne 4.—, za końskie duże 40.—, małe 27.— Za mięso bite w rzeźni opasowe płacono 2.20 do 2.45, II. kl. 2.05 do 2.15, a III. od 2.—. Cielęta przednie 2.— do 2.60, wieprzowe w całości 2.70 do 2.80 Za mięso prowincjonalne bydlęce 1.75 do 2.25, cielęta 1.90 do 2.35, wieprzowe 2.55 do 2.73, Koszerne 2.50 do 3.— baranie 1.80 do 2.—. Za łój jadalny 1.60, przemysłowy 0.70 do 1.—. Za siano I. jakości 17.— do 20.—, II. jakości 12.— do 15.—. Słome okłodowa 3.— do 10.—, koniczyna niemłocną 20.— do 22.—. Koni spędzono na targ 332.

Nowo otwarty Magazyn pościeli R. DRZALA (Lwów, ul. Chorążczyzny 5. przed kinem Apollo poleca: koldry 18 zł. — Materace 30 zł. — przeróbka koldr 6 zł. — materaców 8 zł. — Wyprawki studenckie! 8599

Apollo: „Wyspa zabronionych pocałunków”.

— Zmarli we Lwowie: Perse Lauterstein lat 80, Mojżesz Horn lat 82, Marcin Kopciu lat 30, Franciszek Szponar lat 30, Władysław Krajewski lat 73, Teresa Brzozowska lat 31, Grzegorz Saik lat 67, Franciszek Kowalski lat 45, Michał Wach lat 46.

==○==

— Z nocnej wracał wycieczki. Wczorajszej nocy o godz. 3-ciej nad ranem post. Tyrowicz w czasie swej służby obchodowej zauważył u wylotu ul. Hiermana i ul. Tkackiej jakiegoś podejrzanego osobnika, który niósł tłumok rzeczy. Wezwanie posterunkowego, skierowane do nieznanego, by zatrzymał się, nie odniosło skutku, wobec czego posterunkowy oddał za umykającym złodziejem dwa strzały rewolwerowe, które chybiły. Złodziei znikł w ciemnościach nocy, porzucił jednakowoż tłumok, w którym znajdowały się dwa koła maszynowe.

— Przypadkowy strzał. — Policja aresztowała wczoraj Mateusza Waszkiewicza, liczącego 19 lat, który w szynku Bernarda Feilera przy ul. Janowskiej 1. 9 przestrelał przypadkowo z rewolweru Edmunda Pilichowskiego, lakiernika, zamieszkałego przy ul. Pilichowskiej 1. 10. Pilichowski otrzymał dwie rany postrzałowe w lewą pierś i w lewą rękę i po opatrzeniu pozostawiony został opiece domowej.

— Zagadkowe zjawisko. Wczoraj o północy, jeden z posterunkowych, pełnił

niec stał się obchodowa zauważył u wylotu ul. Kłuszyńskiej leżące na ulicy Stanisława Kozaka, przebitego nożem. Zapytany Kozak o nazwisko na pastnika odmówił zeznań. Pogotowie ratunkowe przewiozło go do szpitala powszechnego.

Janina Kossowska-Sieberowa

prof. Konserwatorium
udziela lekcji gry na fortepianie ulica
Suplińskiego 10/II. 8561 k

— **Drógocenna zguba.** Cecylia Kanarek, zamieszkała w Krakowie, zawiadomiła policję, iż w przedziale drugiej klasy w pociągu pospiesznym, przybywającym z Krakowa do Lwowa pozostawiła pierścionek brylantowy, oprawny w platynę i ślubną obrączkę. Poszkodowana wyznaczyła znalazcy nagrodę w kwocie 1000 zł.

— **Nowe włamanie.** Nieznani sprawcy włamali się ubiegłej nocy do szynku Sa'a Nassa przy ul. Teatyńskiej 1. 14, po wyłamaniu krat w oknie od podwórza i skradli większą ilość tytoniu oraz 12 flaszek likieru — łącznej wartości 1000 zł.

— **Włamanie mieszkaniowe.** Raport policyjny notuje w dniu wczorajszym włamanie mieszkaniowe przy ul. Karnej 1, 2 na szkodę Cefny Buchband.

Czwierdziestu tysięcy dolarów wynosi główna wygrana dolarówek przy ciągnięciu 1. września. Polecamy je za gotówkę po kursie dziennym lub na spłaty z natychmiastowym prawem do wszystkich wygranych. Cena na raty 116 zł. Pierwsza rata z wydatkami 22 zł, dalsze po 6 zł. Listę ciągnięć przesyłamy po każdym ciągnięciu bezpłatnie. Dom Bankowy Schütz i Chajes, Lwów, pl. Mariacki 7. 8598

Życie Wołynia.

RÓWNE.

Rozbudowa Wołynia. W m. kwietniu br. utworzony został w Oddziale Banku Gospodarstwa Krajowego w Równem, wydział kredytów budowlanych. Ze stu milionów kontyngentu, rządowych kredytów budowlanych na całą Polskę, na rok 1927/28 przypada kwota zł. 2.780.000 do rozdziału przez tenże wydział budowlany na cały Wołyń i powiaty Sarnieński i Stoliński, w Poleskie. Kwota ta jest znikoma w stosunku do zapotrzebowania, gdyż na samo m. Równem zgłoszono podań na około złotych 2.000.000, zatem Magistrat m. Równego, działający obecnie w zastępstwie Komitetu Rozbudowy, mógł przychylnie zaopiniować tylko podania o kredyt na wykończenie domów mieszkalnych parterowych, pominią zaś budowę piętrowych. Kilkanaście piętrowych domów mieszkalnych w m. Równem w budowie zaawansowanych nie będą mogły być wykończone w bieżącym roku, o ile nie uzyskają niezbędnej pomocy kredytowej i podlegać będą częściowemu zniszczeniu wskutek ujemnych wpływów atmosferycznych. W podobnym położeniu są i inne miasta, jak Luck i Dubno. Na województwo wołyńskie łącznie z powiatami Sarnieńskim i Stolińskim udzielono dotąd pożyczki na przeszło złotych 2.300.000 — i w najbliższych tygodniach oczekiwane jest całkowite wyczerpanie rezerwy pozostałości z kontyngentu na rok 1927/28. Energiczne tempo, jakie prowadzi Oddział Banku Gospodarstwa Krajowego w Równem, załatwiają sprawy pożyczkowe spotyka się z ogólnym uznaniem, a Komitety Rozbudowy niektórych miast uważały za stosowne wysłać swych delegatów do Oddziału Rówieńskiego, celem wyrażenia uznania i podziękowania za szybkość prowadzenia akcji rozbudowy miast. Jak nas informują, Komitety Rozbudowy miast na Wołyniu czynią starania, celem uzyskania poza kredytami rządowymi dalszych funduszy dla wykończenia przynajmniej domów mieszkalnych, które jeszcze w bieżącym roku mogą być oddane do użytku i tych które ze względu na zbliżające się okresy deszczowe i śnieżne winne być doprowadzone pod dach.

Osobiste. Radny Jan Sokółowski, który wszedł do rady miejskiej m. Równego z listy nr. 2 (PPS) zrzekł się tej funkcji, bez podania powodów swego ustąpienia. Na miejsce tegoż wchodzi do rady miejskiej p. Włodzimierz Mękarski, kierownik szkoły w Równem.

Mianowania. Ks. dr. Edward Studziński, bawący obecnie w Równem, został mianowany prefektem w Liceum Krzemienieckim.

Ze spraw miejskich.

Na wczorajszej sesji Magistratu powzięto między innymi następujące uchwały:

Konsensy budowlane otrzymali: Zygmunt i Anna Gallet, ul. Kopcowa — budowa dwupiętrowego domu mieszkalnego.

Zygmunt Katz, Droga Winnicka — budowa domu parterowego z poddaszem.

Michał Makowicz i Paweł Strusiński, ul. Szymonowiczów — budowa dwupiętrowego domu mieszkalnego z poddaszem.

Dr. Leon Chottiner i dr. Ignacy Schwarz, ul. 29 Listopada 22 — nadbudowa 3-go piętra.

Jan i Julia Haas, ul. Bułgarska — dobudowa i nadbudowa I-go i II-go piętra.

Dr. Adam Przyjemski, ul. Tarnowskiego 34 — budowa trzypiętrowego domu mieszkalnego.

Regina Gruess, Naftali i Marja Rosenkranz, Zygmuntowska 11 — nadbudowa III-go piętra.

Henryk Brattel i Józef Decet, Zielona 75 — budowa 1-piętrowej oficyny.

Firma „Domy stalowe“, ul. Zielona 83 — budowa domu parterowego z poddaszem.

Józefa Seltenreich, ul. Za rogatka — 1-piętrowy dom mieszkalny.

Z innych spraw:

Centralnemu biuru ogłoszeń (Andrzej Szyjan) zezwolono na ustawienie sześciu betonowych słupów reklamowych a to 1. z tyłu cerkwi Preobrażeńskiej, 2. koło kościoła św. Anny, 3. przy ul. Legionów naprzeciw Banku Związkowego, 4. na plantacji naprzeciwko Izby skarbowej, 5. na pl. Bernardyń-

skim od strony hali targowej, 6. na rogu ul. Kochanowskiego i Kłonowicza.

Odnowienie fasady Kawiarni Wiedeńskiej oddano firmie Michał Lesiuk za cenę 4154 zł. 87 gr.

Uchwalono urządzać prowizoryczną drogę dojazdową do toru wyścigowego od gościńca Stryjskiego za cenę 15.000 zł.

Udzielono 7 konsensów na pawilony na Targach Wschodnich, z których 6 pawilonów stoi już od szeregu lat.

Przyznano zarządowi szpitala SS. Miłosierdzia subwencję 5000 zł. na zakupno prowiantów na zimę.

Uchwalono wypłacać zarządowi Zakładu wychowawczego SS. Miłosierdzia w Białym Kamieniu za umieszczenie tam przez miasto 10 wychowanków po 2 zł. dziennie za każdą wychowankę.

Przełożonej miejskiego Zakładu dla nieuleczalnie chorych przy ul. Zborowskiej wyasygnowano 5000 zł. na zakupno 30 łóżek żelaznych, 30 poduszek, 60 koców i 120 prześcieradeł.

Na żądanie Kuratorium szkolnego przemianowano dotychczasową miejską szkołę przemysłową na „Miejskie Stałe Kursy Przemysłowe we Lwowie“ i przyjęto odpowiedni statut.

Przyznano z fundacji im. Stanisława i Albertyny Wojciechowskich 14 jedno razowych zasiłków po zł. 131.80.

Udzielono poręczenia dla Komitetu Odbudowy Katedry ormiańskiej na życzkę w Miejskiej Kasie Oszczędności w wysokości 50.000 zł. Równocześnie przyznano temu komitetowi subwencję w wysokości 50.000 zł., która będzie miasto wypłacało w 10-ciu równych ratach rocznych.

powyżej wymienionej, zażądało wydania pieniędzy.

Sprawcy po przeszukaniu mieszkania zabrali 110 dolarów oraz 250 zł., po czym zbiegli po dokonaniu rabunku.

Sprawcy aresztowani.

Zarządzony bezwzględny pościg doprowadził do ujęcia sprawców, którymi byli: Feliks Bystrzyński, robotnik bez zajęcia oraz Marjan Zagaja, koszykarz, kilkakrotnie karany. Trzeci sprawca zbiegł bez śladu. Obu wymienionych poszkodowana z całą stanowczością rozpoznała jako sprawców rabunku.

Więści z Podola.

Tarnopol w sierpniu.

Nowa placówka finansowa.

Bank Gospodarstwa Krajowego zamierza otworzyć Oddział w Tarnopolu. Biura mieścić się będą w nowo budującym się gmachu p. Dubowego na rogu ul. Mickiewicza i Konarskiego. Na uroczystość otwarcia spodziewany jest przyjazd generała Góreckiego.

Osobiste. P. Mieczysław Kołodziej, referendarz województwa tarnopolskiego, został starostą w Przemyślanach. W odchodzącym na nowe odpowiedzialne stanowisko traci Tarnopol nie tylko bardzo dzielnego urzędnika, ale pierwszorzędnego organizatora i społecznika. W czasie wyborów był p. Kołodziej kierownikiem biura BBWK.

Masowy powrót letników. Opustoszały Tarnopol zaludnia się z powrotem w szybkim tempie. Mimo podrożeń koleją i znacznej ilości kursujących autobusów, ruch i ścisł na dworcu niebawmy. Ludziska, wyzbywszy się do cna gotówki i natykawszy świeżego powietrza do syta, wracają w mury odnawiającego się, bielącego na gwałt kamienice i sztrużącego gościńca, Tarnopola.

Wypadek lotnika. Dnia 21 bm. podczas manewrów jeden z samolotów musiał wylądować na południowym krańcu wioski Koniuszki pow. Rohatyn. Przyczyną przymusowego lądowania na nieodpowiednim terenie był wadliwy dopływ benzyny do motoru. Aparat wylądował bez żadnego defektu. Pilotował por. Majewski.

Odnowienie I. gimnazjum. Dzięki energicznemu staraniom dyr. Dominika Pytla, odnowiono historyczny gmach gimnazjum klasycznego im. Wincentego Pola. Do szeregu odnawianych szkół przybywa w ten sposób jeszcze jeden starodawny budynek w świeżej szacie.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada)

SZKOŁA JĘZYKÓW

NIEMIECKIEGO, FRANCUSKIEGO, ANGIELSKIEGO, WŁOSKIEGO,

SPECJALNE KURSA JEDNOROCZNE OBEJMUJĄCE NAUKĘ JĘZYKA, HISTORJĘ, LITERATURĘ oraz FOLKLORYSTYKĘ.

Stenografia, Kaligrafia, Pisanie na maszynie.

„ECOLE REFORME“ UL. PRSUDSKIEGO 14 II. p.

WPISY CODZIENNE. 8471r.

Specjalista chorób nerwowych

Dr. SWITALSKI

powrócił. 8271r.

Specjalista chorób wewnętrznych

Dr. LUDWIK LAUTERSTEIN

8582n POWRÓCIŁ

Prsudskiego (Pańska) 16. Tel. 29-50.

POPIERAJMY CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Nagły skon wizytatora lubelskiego Kuratorium.

ZMARŁ NAGLE NA UDAR SERCA W WAGONIE POCIAGU POŚPIESZNEGO.

W dniu wczorajszym po godz. 10-tej przedpołudniem w przedziale drugiej klasy pociągu pospiesznego, mającego niebawem odjechać w kierunku Warszawy — zmarł nagle na udar serca Edward Supronowicz, wizytator Kuratorium Okręgu szkolnego lubelskiego.

Wizytator Supronowicz wszedł w towarzystwie swej żony do przedziału drugiej klasy i w tej chwili padł martwy na ławkę. Bezwzględnie zjawił się

na miejscu lekarz kolejowy, dr. Stefek, zabiegi jednak jego pozostały bez wyniku. Rozpacz żony, dotkniętej tym wypadkiem, nie miała granic.

Wizytator Supronowicz, liczący 48 lat życia, był przez dłuższy czas dyrektorem żeńskiego gimnazjum Heleny Czarnieckiej w Lublinie, poczem został powołany do Kuratorium lubelskiego.

Bezpośrednio po wypadku wyłączono z pociągu cały wagon i wraz z zwłokami przewieziono na boczny tor.

Groźny pożar w Zawadowie.

PASTWA POŻARU PADŁY TRZY STODOŁY I DWIE KOMORY — PEŁNE ZBOŻA.

Jaworów. (Tel. wł.). Przedwczoraj g godz. 10 wieczorem wybuchł groźny pożar wewnątrz stodoły naczelnika gminy, Teodora Gwiazdaka w Zapalowie, w tutejszym powiecie.

Ogień przerzucił się następnie na sąsiednie zabudowania Iwana Onatka i Wasyla Dorbana. Pastwa płomieni padła trzy stodoły i dwie komory wraz

z zapasem zboża i narzędziami rolniczymi — powodując szkodę w wysokości 13.530 zł.

Zachodzi podejrzenie, że pożar powstał skutkiem podpalenia narożnika stodoły przez jednego z wrogów naczelnika gminy. Dochodzenia prowadzi tutejsza Powiatowa Komenda P. P.

Napad rabunkowy na dom.

Nisko. (Tel. wł.). Wczoraj o północy trzech bandytów, zamaskowanych i uzbrojonych, wtargnęło tylnymi drzwiami

do mieszkania Anieli Krumholz w Rudniku nad Sanem, w tutejszym powiecie, a skierowawszy noże w stronę



8392pk

Smukła postać Japonki

Najtrudniej, a nawet wręcz niepodobna znaleźć otyłą kobietę w Japonii. Natomiast smukłość figury jest wśród Japonki powszechna. Warto więc obecnie — w okresie wciąż jeszcze panującej u nas mody na smukłość — zapoznać się z przyczynami „modnej” kondycji fizycznej Japonki.

Otóż być otyłą — w pojęciu Japonki — jest niemal zbrodnią, której za wszelką cenę należy uniknąć. Służy do tego cały szereg zabiegów, stosowanych niezwykle skrupulatnie. Przedewszystkiem więc częste kąpiele, które w Japonii należą niemal do religijnego rytuału. Japonka zwykle kąpie się w gorącej wodzie, po kąpiel oblewa ciało wodą zimną, poczem wyciera się ostrym ręcznikiem. Aby zbyt gorąca kąpiel nie szkodziła organizmowi, Japonki dodają do niej pewną ilość soli morskiej, bardzo pożytecznej dla organizmu i działającej odtuszczająco.

Drugim zabiegiem, zabezpieczającym przed tyciem, jest sypianie na twardych łóżkach; łóżka Japonki — to niżejtkie drewniane leżaki, na które kładzie się cienki materac, a pod głowę, zamiast poduszki, wałek drewniany, owinięty miękką materją. Takie sypianie wzmacnia mięśnie i zapobiega się tworzeniu osadów tłuszczowych na szyi, ramionach i biodrach.

Mimo, że ryż uważany jest u nas za środek odżywczy, sprzyjający tyciu i odtuszczeniu, w Japonii, gdzie ryż spożywa się bardzo wiele, kobiety również jadają sporo ryżu. Natomiast nie pijają przy jedzeniu i nie używają napojów alkoholowych. W ciągu dnia wypija Japonka wielką ilość małych filiżanek herbaty, ale nigdy przy jedzeniu. Pija również Japonki dużo wody, która działa odświeżająco na tkanki ciała, oraz zapobiega marszczeniu się i szorstkości skóry.

Z za kulis dziesiątej muzy.

RYCERZE POWIETRZA.

Od najwcześniejszych lat swego istnienia dążył człowiek do opanowania przestworzy.

Aeroplan jest dziś potęgą. Zarówno podczas wojny, jak i podczas pokoju. Podczas wojny pełni służbę niszczy-cielsko-śmiercionośną, podczas pokoju oddaje niesłychane przysługi w służbie nauki, kultury i cywilizacji. Przypomnijmy sobie straszne chwile bombardowania miast i wsi, spojrzmy na tysiące zrujnowanych domów, osad i miasteczek, ale uprzytomnijmy sobie również lot Amundsen do bieguna północnego, przeloty Lindbergha, Chamberlina, Orlińskiego, niesłychane zamierzenia majorów Idzikowskiego i Kubali, lot Australja—Londyn dokonany przez sir Allana Cobhama, a dopiero wówczas ocenimy należycie znaczenie aeroplanu.

Potęgę tego wynalazku oceniła i na leżycie uczciła amerykańska wytwórnia filmowa „Paramount” przez naświetlenie filmu lotniczego pt. „Skrzydła” („Wings”). Film ten jest międzynarodowym pomnikiem wdzięczności dla tych bohaterów, którzy nie zawahali się poświęcić swego młodego życia dla wielkiego dzieła pokoju na ziemi.

KRONKA KRAJOWA.

Film polski „Huragan” (reż. Lejtes) był dnia 30 z. m. demonstrowany w Paryżu w kinie „Empire” dla prasy i zaproszonych gości. Krytyka przyjęła „Huragan” bardzo przychylnie. „Le Courrier Cinematographique” pisze: „Film cały zdaje się dygotać od huków huraganu, w którym życie ludzkie znaczący tyle, co źdźbło słomy...” Krytyka paryska nie szczędzi pochwał za równo twórcom, jak wykonawcom. Powodzenie „Huraganu” w Paryżu

znamionuje dodatni przełom w naszej produkcji filmowej, dotychczas niesłusznie lekceważonej.

Najmilszy z naszych reżyserów, p. Ryszard Ordyński, rozpoczął pod dobrą wróżbą nakręcanie „Pana Tadeusza”. Zdjęcia plenerowe, wykonane nad Świteznią, tchną urokiem krajobrazów litewskich. Czuwali nad nimi prof. Ruszczycki i p. Bułhak. Nad wiernością kostiumów czuwa dyr. Gębarzewski. Twórcy i wykonawcy tego filmu traktują wielkie zadanie z pietysmem. Szczegół ciekawy: napisy na ekranie składają się z wyjątkiem z cytaty z „Pana Tadeusza”. Do tychczas wykonano jedną czwartą całej pracy, która posuwa się rażną.

Reż. Henryk Szaro ukończył montaż „Dzikuski” i przystąpił do zdjęć do „Przedwiośnia”. W „Dzikusce” w rolach głównych wystąpią: Marija Malicka (rola tytułowa) i Zbyszko Sawan (jako Witold Leski). W innych rolach: Alicja Borg (debiutantka), Zofja Czapliska, Wanda Zawiszanka, Wanda Manowska, Wł. Morecka, A. Zabczyński, L. Żurowski, M. Orlik-Hryniewicz, J. Dziewoński i Tadeusz Piłowski. Zdjęcia plenerowe wykonano w Oicowie i w majątku „Wielkie Piaski” pod Krakowem. „Dzikuska” jest nowością w

produkcji krajowej ze względu na swój jasny, przepojony młodością i tężyzną, koloryt.

Bawił w Warszawie, przejazdem z Moskwy do Berlina, Józef Schenck, prezes wytwórni „United Artists” i jeden z najpotężniejszych magnatów filmowych w Ameryce. P. Schenck oświadczył przedstawicielom „Kina dla wszystkich”, że jest bezwzględny przeciwnikiem „filmów mówionych”, natomiast popiera wynalazek „filmów dźwiękowych”, tzn. zaopatrzonych w akompaniament odgłosów naturalnych i muzyki. Jest on nadto przeciwnikiem filmów rosyjskich, zbyt „ponurych” i „tendencjonalnych”, którym przeciwstawia słoneczny optymizm amerykański.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Centralne ogrzewanie KUNZ
L.WÓW, Telefon 135.
Króla Leszczyńskiego 41.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Sport.

PIŁKARSTWO.

Najbliższe mecze ligowe. W nadchodzącą niedzielę rozegrane zostaną następujące mecze o mistrzostwo Ligi piłkarskiej: W Warszawie Legia—Hasnonca, w Katowicach I. FC.—Polonia, w Poznaniu Warta—Wisła, w Łodzi LKS.—TKS., a we Lwowie Pogoń—Czarni.

1 pp. leg. mistrzem Włna. Decydująca rozgrywka o tytuł mistrza piłkarskiego Włna pomiędzy 1 pp. leg. a Makabi dała wynik 3:2 (2:1) na korzyść 1 pp. leg.

O puchar środkowo-europejski. Po ostatnich rozgrywkach o puchar środkowo-europejski do półfinału zakwalifikowały się już Admira (pokonała Slawie) i Ferencvarosi (pokonała Beogradzki). — Gradjanski—Victoria Zizkov 3:2 (1:). Hungaria—Rapid 3:1 (3:0). Ferencvarosi—Beogradzki 6:1 (4:0).

Wiedeń. Mecze piłkarskie: Sportklub—BAC 2:0. Vienna—Admira 0:0. Hertha—Nichelsohn 2:1. FAC.—Waacker 6:3.

Praga. Rapid—Czechosłowia 1:0. Kladno—Nusolsky 3:3. Slavia—Slovan (Wiedeń) 4:1. Slovan (Wiedeń)—Vrsovice 5:2.

LEKKA ATLETYKA.

Pięciobój. Dnia 2 września br. urządza sekcja lekkoatletyczna LKS. Lechia na boisku LKS. Pogoń o godz. 10-tej przed południem. Zgłoszenia zawodników przyjmują sekretariat klubu codziennie od godz. 7-9 wieczorem do 31 sierpnia włącznie. Wpisowe 1 zł. od zawodnika.

Lekkoatletyczne mistrzostwa DOK. Poznań. Wyniki lekkoatletycznych mistrzostw wojskowych DOK Poznań (VII) były następujące: 100 m. — Marcinowski 11.5, 200 m. — Iwański 24.4, 400 m. — Botecki 53.5, 800 m. — Heterling 2:16.8, 1500 m. — Mikołajczyk 4:36.5, 5 km. — Grzeško 17:01, 110 m. płotki — Romanowicz 20.4, 400 m. płotki — Winkler 64.2, w dal i w wyż — Gawryś 600 i 155 cm., tyczka — Domagała 2.85, kula — Skrobicki 10.07, dysk — Obałek 32.32, oszczep — Rożan 42.98. W klasyfikacji drużynowej wygrał zespół Służby Lotniczej 59 pkt. przed 57 pp (51 pkt.) i 70 pp. (40 pkt.).

Lekkoatletyczne mistrzostwa Polski. W dniach 31 bm., 1 i 2 września rozegrane zostaną na boisku w Agrykoli doroczne zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Polski dla mężczyzn. Program zawodów przedstawia się następująco:

Piątek godz. 16.30 przedbiegi 100 m, kula, kula oburącz, przedbiegi 400 m, trój-

skok, 5000 m, międzybiegi 100 m, tyczka, przedbiegi 400 m, płotki, przedbiegi 4X100 m, przedbiegi 800 m.

Sobota godz. 16.30 finał 100 m, dysk, dysk oburącz, przedbiegi 110 m, płotki, skok w wyż, finał 400 m, 1500 m, przedbiegi 200 m, finał 400 m, płotki, przedbiegi 4X400 m.

Niedziela godz. 16.00 finał 200 m, oszczep oszczep oburącz, finał 110 m, płotki, skok w dal, finał 800 m, młot, finał 4X100 m, 10.000 m, finał 4X400 m.

W Krakowie w dniach 1 i 2 września rozegrane zostaną zawody kobiece lekkoatletyczne o mistrzostwo Polski o następującym programie:

Sobota godz. 16 przedbiegi 60 m, kula, międzybiegi 60 m, skok w dal, przedbiegi 106 m, oszczep, przedbiegi 4X100 m, kula oburącz, międzybiegi 100 m, przedbiegi 200 m.

Niedziela przed południem godz. 10: finał 4X100 m, oszczep oburącz, przedbiegi 80 m, płotki, skok w dal z miejsca, finał 200 m.

Niedziela po południu godz. 16: finał 60 m, skok w wyż, finał 80 m, płotki, dysk, finał 160 m, dysk oburącz, 800 m, 4X200.

Sowiecka „spartakjada”. Wyniki lekkoatletyczne sowieckiej „spartakjady” były następujące: Panie: 60 m. i 100 m.—Szamanowa 7.8 i 12.6, w dal—Szamanowa 51.4, dysk—Szewczenko 26.00, w wyż — Janszkowska 140 m, kula—Billida 9.05, 4X100 m.—Moskwa 52.6, 500 m.—Orłowa 1:22.6, 800 m. Iwanowa 2:29.5. Panowie: 100 m. Korniejanko 10.9, 800 m.—Kibajec 2:02, 200 m.—Podgajewski 22.1, 400 m.—Podgajewski 50.2, 1500 m.—Aleksiejew 4:19, 10 km.—Maksunow 32:34, 4X100 m.—Moskwa 43.5, w wyż—Helges 185, oszczep Paszatnikow 61.77, w dal—Pozzcz 696, 4X400 m.—Moskwa 3:31.

Budapeszt. Szepes rzucił oszczepem 64.14 m.

Wiedeń. Dziesięciobój austriacki wygrał Wessely zdobywając 7282.84 pkt.

Berlin. Hirschfeld pobit rekord światowy w rzucie kulą, osiągając 16.45. Körnig przebiegł 100 m. w 10.6 sek.

Graz. Mecz lekkoatletyczny Zagrzeb—Graz 42:55 na korzyść Grazu.

PLYWACTWO.

PLYWACKIE MISTRZ. POLSKI.

W dniu 2 września w Warszawie w Parku Skaryszewskim odbędzie się długo-

dystansowe pływackie mistrzostwo Polski na przestrzeni 5 km.

Wiedeń. Wyniki pływackie: 100 m. dla pań — Norelius 1:11.2, 400 m. na wznak —Kojac 5:43 (rekord światowy), 1000 m. —Arne Borg 13:17, sztafeta 3X100 m. —Kojac, Borg, Crabbe 3:09.1.

Altona. Wyniki pływackie: 200 m. st. klas. — Tsuruta 2:53.2, 100 m. st. dow. —Takaishi 1:01.

Berlin. Finał o mistrzostwo Niemiec w pilce wodnej: Luckenwalder—Hellas 5:2.

TENNIS.

Tenisowe mistrzostwa Wielkopolski. W dalszych finałach tenisowych mistrzostw Wielkopolski warszawscy pokonali parę Jędrzejowska—Tyszkiewicz 10:12, 6:3, 7:5, zaś para Warmiński—Golaba pokonała parę Zółtowski—Starkowski 10:8, 4:6, 6:2, 6:1.

Koźeluh bije Richardsa. W meczu tenisowym zawodników Koźeluh pokonał Richardsa 6:3 6:3 3:6 6:1.

STRZELECTWO.

Strzeleckie mistrzostwa Armii dla oficerów. W Toruniu rozegrano strzeleckie mistrzostwa Armii dla oficerów z następującymi wynikami: strzelanie zespołowe: 1) 4 pp. leg. 609 pkt., 2) 35 pp. 558 pkt. 3) 62 pp. 546 pkt., strzelanie 200 m.: 1) por. Bukowski 88 p., 2) kpt. Gościwicz 83 p., 3) kpt. Marchewa 85 p., strzelanie 300 m.: 1) por. Zaleski 432 pkt., 2) kpt. Gościwicz 404 p., 3) kpt. Lenda 391 p., strzelanie z pi stoletów: 1) por. Nowicki 92 p., 2) por. Szlempka 89 p., 3) por. Majchrowski 89 p.

Radjofon.

Środa, 29 sierpnia.

Warszawa (1111) godz. 18: Muzyka skan dynawska w wykonaniu orkiestry Polskiego Radia pod dyr. J. Ozimińskiego. — 19.30: „Ze Śląska”, wygl. prof. A. Janowski. — 20.30: Koncert solistów.

Kraków (566) godz. 17: Audycja dla młodzieży. — 17.25: „Rycerz w spódnicy”, wygl. prof. T. Biliński. — 20.30: Koncert orkiestry, piosenki i monologi.

Poznań (345) godz. 22.40: Muzyka tańeczna z kawiarni „Esplanady”.

Katowice (422) godz. 17.25: „Piękno muzyki Chopina”, wygl. prof. K. Hławiczka. 19.30: „Thorwaldsen, Canova i rzeźba pierwszego cesarstwa w Polsce”, wygl. dr. T. Dobrowolski.

Wilno (435) godz. 18: Transmisja koncertu popołudniowego z terenu Targów Północnych. — 19: Pogadanka radiotechniczna.

Bruksela (508) godz. 20: Koncert artystyczny (I. symfonia Beethovena).

Londyn (361) godz. 22.50: „Nurse Henrietta” sztuka Hermana Kessera.

Dawentry (491) godz. 21: Koncert Ludwika Godowskiego (tenor).

Wiedeń (517) godz. 20: Transmisja z Salzburga (IX. symfonia Beethovena).

Berlin (483) godz. 20.30: Koncert muzyki Straussów.

Hamburg (394) „Der fidele Bauer”, operetka Falla.

Monachium (535) godz. 19.30: Muzyka kameralna.

Czwartek, 30 sierpnia.

Warszawa (1111) godz. 17: „Kobieta w obliczu samodzielności”, wygl. M. Ankielwiczowa. — 20.15: Koncert wieczorny organizowany przez orkiestrę Filharmonii warszawskiej wspólnie z Polskim Radem. — 22.30: Transmisja muzyki tanecznej.

Kraków (566) godz. 17.25: „Mody je-sienne”, wygl. J. Fuchsówna. — 19.30: „Literatura i sztuka polska w prasie zagranicznej”, wygl. dr. A. Bar. — 22.30: Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Pavillon”.

Poznań (345) godz. 20.30: „Wieczór Guimant”, wygl. prof. F. Nowowiejskiego. — 21: Wieczór wokalny.

Katowice (422) godz. 19.30: „Szkice z niwy polskiej Śląska”, wygl. wiz. dr. Farnik. — 22.30: Transmisja muzyki tanecznej.

Wilno (435) godz. 18: Audycja literacka. 19.25: „Dyrektorjat”, wygl. prof. K. Chodnicki.

Rzym (447) godz. 21: „La reginetta delle Rose”, operetka Leoncavalla.

Sztokholm (454) godz. 19.45: Koncert Łukasiewicza (fort).

Bruksela (508) godz. 20.30: Transmisja koncertu z kasyna w Spa.

Kopenhaga (337) godz. 21.30: Koncert symfoniczny.

Dawentry (491) godz. 16: Letni koncert symfoniczny. — 21: Transmisja koncertu z Queens Hall.

Berlin (483) godz. 20.10: „Niebieski mazur”, operetka Lehara.

Hamburg (394) godz. 21.15: „Mozart-Beethoven”.

Wrocław (322) godz. 20.30: Koncert symfoniczny.

Hannover (297) godz. 16.15: Koncert pieśni rosyjskich.

Wojciech Murzyński

st. radca Izby skarbowej

po ciężkich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 28 sierpnia 1926 r., przeżywszy lat 51.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 30 sierpnia 1928 r., o godzinie 3-ciej po południu z domu żałoby przy ul. Murarskiej l. 79 na cmentarz Janowski do grobowca rodzinnego, na który to obrzęd zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Kolegów Zmarłego w smutku pograżeni

Żona, Dzieci i Rodzina.

8601

Z Y C I E G O S P O D A R C Z E.

Rozwój kredytu długoterminowego P. B. R.

Jak wiadomo, Państwowy Bank Rolny udziela drobnym i średnim gospodarstwom rolnym długoterminowych pożyczek amortyzacyjnych w 5% i ostatnio 7% listach zastawnych na kupno gruntów, regulacje i inwestycje rolne, na spłatę uciążliwych dla gospodarstw rolnych zobowiązań i na inne potrzeby gospodarcze. Dzięki szczególnym staraniom P. B. R. ta forma kredytu długoterminowego, najodpowiedniejsza dla rolnictwa, ze względu na długi termin spłaty, rozwija się coraz bardziej, przyczyniając się wybitnie do podniesienia gospodarstwa wsi. O wielkim rozwoju tej formy kredytu świadczą najlepiej cyfry. Stan emisji listów zastawnych P. B. R. wynosił na 1 stycznia 1926 r. 0,2 miliona zł., na 1 stycznia 1927 r. — 7,8 milionów zł., na 1 stycznia 1928 r. — 41,4 milionów zł. W roku bieżącym na stał się dalszy ogromny wzrost pożyczek długoterminowych w listach zastawnych, które kilka dni temu osiągnęły cyfrę 100 milionów zł., wypłaconych przeszło 20 tysiącom pożycz-

kobiorców. Przekroczenie tej sumy stanowił poniekąd jubileusz dla Banku, świadcząc dobitnie o wielkim rozwoju tej instytucji i intensywności jej prac w zakresie organizacji pomocy kredytowej dla drobnego rolnictwa.

W lipcu zaznaczył się dalszy wzrost kredytów, udzielonych przez Państw. Bank Rolny na cele pomocy dla drobnego i średniego rolnictwa: Stan udzielonych przez P. B. R. pożyczek krótkoterminowych w dn. 1 sierpnia r. b. wynosił 204,314,694 zł. (weksle zdyskontowane 57,643,771 zł. pożyczki zabezpieczone weksłami i innymi dokumentami — 115,742,201 zł., odbiorcy nawozów sztucznych — 30,928,722 zł.) czyli wzrósł w porównaniu ze stanem dnia 1 lipca o 11,062,933 zł.). Pożyczki długoterminowe w listach zastawnych i obligacjach melioracyjnych wzrosły z 88,959,634 zł. do sumy 96,570,886 zł. (w tem wypłacone pożyczki w 7% obligacjach melioracyjnych figurują sumą 660.000 zł.) — a więc o 7.514.252 zł.

==○==

Przemysł Łódzki na Targach Wschod.

Z Łodzi donoszą: Z uwagi na poważne znaczenie Targów Wschodnich we Lwowie jako placówki polskiej propagandy i ekspansji gospodarczej, przemysł włókienniczy Łodzi postanowił w tegorocznych Targach wziąć udział w formie zbiorowej wystawy swoich kolekcji prób i wzorów. Przy czynnym współdziałaniu organizacji przemysłowych stworzona została przez Związek Eksportowy Polskiego Przemysłu Włókienniczego wystawa zbiorowa wielkiego przemysłu a przez Krajowy Związek Przemysłu Włókienniczego wystawa średniego przemysłu. W tych warunkach udział prze-

mysłu włókienniczego na Targach Wschodnich we Lwowie przedstawiać się będzie bardzo okazale, co niewątpliwie wpłynie dodatnio na jego politykę eksportową. Do tych wyników przyczyni się również fakt, iż na tegorocznych Targach bawić będzie liczna grupa egipskich importerów bawełny, którzy zamierzają bezpośrednio zetknąć się z reprezentantami przemysłu włókienniczego. Celem tych narad i konferencji jest nawiązanie stałego kontaktu w celu dostarczania bawełny bezpośrednio z ominięciem drogiego pośrednictwa angielskiego.

==○==

W przededniu pierwszej wystawy wołyńskiej.

W Łucku dnia 1 września br. zostanie otwarta pierwsza wystawa wołyńska rolnicza - przemysłowa, która potrwa do dnia 6 września br.

Wystawa ta urządzana przez wołyńskie organizacje rolnicze, samorzady, przy wydatnej pomocy rządu, ma na celu uświetnienie 10-lecia odzyskania niepodległości przez Państwo oraz ma być przygotowaniem Wołynia do Powszechnej Wystawy Krajowej, która odbędzie się w Poznaniu w r. 1929. Wystawa wołyńska będzie też wielką rewiją ilustrującą rozwój sił gospodarczych i kulturalnych tej kresowej polacji kraju, która najbardziej ucierpiała wskutek działań wojennych — a pod rządami Rzeczypospolitej zyskuje dawną swą świetną przeszłość.

Protoktorat nad wystawą objął minister rolnictwa p. K. Niezabytowski. Honorowym prezesem komitetu wystawy jest wojewoda wołyński p. H. Józefski. Przewodniczącym komitetu wykonawczego wicewojewoda p. Dziewałowski - Gintów a generalnym sekretarzem p. inż. Nekrasz.

Wystawa obejmuje działy: produkcji roślinnej, hodowli, nasiennictwa, leśnictwa i łowiectwa, ogrodnictwa i pszcze-

larstwa, wiedzy rolniczej, melioracyjno - budowlanej i pożarnictwa, dział ilustrowany działalnością polskich organizacji rolniczych na Wołyniu, wyrobów ludowych, rzemiosłnictwa, szkolnictwa i wychowania, higieny i opieki społecznej, etnograficzno - historyczny, spółdzielczość itp.

Wystawa mieścić się będzie w wielkim murowanym gmachu Bursy Polskiej Macierzy Szkolnej, wojskowym, oraz na przylegających placach gimnazjalnym i wojskowym.

Zainteresowanie pierwszą wystawą wołyńską wzrasta z dnia na dzień. — Zapowiedziano przyjazd kilkunastu wycieczek z innych województw. Ze Lwowa, Tarnopola i Wilna specjalne pociągi przywiozą wycieczkowiczów.

Na dworcu w Łucku czynne już jest biuro kwaterunkowo - transportowe komitetu wystawy. Na placu wystawowym mieścić się będzie specjalny urząd pocztowo - telegraficzny pod nazwą „Łuck — Wystawa“.

Biuro kwaterunkowe czyni wszelkie starania, by wycieczkowiczom zapewnić dogodnie kwatery w mieście.

==○==

Produkcja koksu w lipcu 1928.

Produkcja koksu wynosiła w lipcu 140.125 t., wobec 133.501 t. w czerwcu r. b. Wzrost produkcji o blisko 7000 t. przypisać należy jednak głównie większej o jeden dzień liczbie dni roboczych. Przewidywana produkcja na dzień roboczy podniosła się z 4.450 na 4.520

t., co wskazuje na zwiększenie wydajności produkcji. Jakoż wzrosła wydajność produkcji całej załogi na głowę i szczytę z 1598 t. w czerwcu na 1.622 t. w lipcu.

Zbyt koksu w porównaniu z czerwcem pomniejszył się nieco, gdyż podniósł

się z 128.372 t. w czerwcu na 138.666 t. w lipcu. Z ogólnego zbytu przypadło w lipcu na sam Górny Śląsk 69.282 t., wobec 66.785 t. w czerwcu, z czego same wielkie piece zużyły w lipcu 42.393 t., wobec 40.957 t. w czerwcu.

Do pozostałej części Polski dostarczono w lipcu 49.208 t., wobec 43.093 t. w czerwcu.

Eksport koksu utrzymuje się stale na bardzo niskim poziomie, gdyż wynosił w lipcu łącznie zaledwie 20.176 t., co jednak wobec wywiezionych w czerwcu tylko 18.474 t. stanowi pewną niezłą poprawę. Do głównych odbiorców zagranicznych naszego koksu należą: Węgry, Gdańsk, Rumunia, Austria i Jugosławia, przyczem najwięcej wysłano do Węgier, bo 7000 t., najmniej do Jugosławii, bo tylko drobne ilości.

Wytwórczość produktów ubocznych spadała nieco w porównaniu z czerwcem, a mianowicie z 12.935 t. na 12.325 t. w lipcu. I tak wyprodukowano w lipcu surowej smoły 6.301 t.,

papy 803 t., olejów smołowych 505 t., benzolu surowego i homologów 1.615 t., siarczono amonu 3.022 t. i wreszcie naftaliny 79 t.

Zbyt produktów ubocznych zmniejszył się dość poważnie, bo z 13.560 t. w czerwcu na 12.040 ton w lipcu, co głównie przypisać należy zmniejszeniu się eksportu siarczono amonu do Hiszpanii, który spadł z 1.220 t. w lipcu na 495 t. w czerwcu. Poza to pozycja, oraz eksportem benzolu surowego na niemiecki Górny Śląsk, który wynosił w lipcu 639 t., wobec 678 t. w czerwcu, eksport w zbyciu produktów ubocznych nie odgrywał poważniejszej roli.

Skutkiem niepomysłnego kształtowania się zbytu zapas produktów ubocznych z końcem miesiąca zwiększył się z 4.560 t. na 4.845 t.

Całkowita ilość robotników, zatrudnionych w przemyśle koksowniczym, pozostała niemal bez zmiany i wynosiła w lipcu 2.786 osób wobec 2.784 w czerwcu.

==○==

Wzrost oszczędności w Czechosłowacji

Oszczędności mieszkańców danego państwa w postaci wkładów na książeczki oszczędnościowe w bankach, kasach oszczędności i towarzystwach kredytowych ilustrują znakomicie stan dobrobytu ogólnonarodowego w danej chwili. Pod tym względem Czechosłowacja w ciągu ostatnich kilku lat w sposób jaskrawy potwierdziła słuszność teorii wzajemnej zależności stanu gospodarczego państwa i wysokości oszczędności wśród ludności. W

okresie najintensywniejszego rozwoju gospodarczego państwa czeskosłowackiego, a więc w latach 1921—1927 oszczędności ludności, ulokowane w rozmaitych instytucjach pieniężnych wzrosły prawie o 110%. W poszczególnych kategoriach instytucji pieniężnych wzrost ten przedstawiał się następująco (tabela podaje wysokość wkładów w milionach koron czeskich pod koniec roku 1921 i 1927):

	1921	1927
Banki w Czechach, na Morawach i Śląsku	4162	9138
Banki na Słowaczynie i Rusi Podkarpackiej	1923	2787
Kasy oszczędności	7406	15421
Reifeisenki	2291	4031
Towarzystwa kredytowe gospodarstwa wiejsk.	631	2951
Towarzystwa kredytowe	4317	9108
ogółem	20722	43436

Jak z tabeli powyższej wynika, ogólna ilość oszczędności we wszystkich kategoriach instytucji pieniężnych wzrosła, ale wzajemny stosunek oszczędności, ulokowanych w poszczególnych instytucjach uległ pewnym, dość znacznym niekiedy zmianom. Tak więc względna wysokość wkładów w okresie 6-letnim zmniejszyła się o 7% w kasach oszczędności, o 1,7% w bankach i o 1,8% w t. zw. Reifeisenkach. Zwiększyły się natomiast względnie oszczędności w towarzystwach kredytowych, a to o 18,4%. Jak więc widzimy, czeskosłowackie towarzystwa kredytowe poszczycić się mogą w ostatnich czasach szczególnie silnym rozwojem. Towarzystwa kredytowe gospodarstwa wiejskiego i Reifeisenki działały wyjątkowo wśród ludności wiejskiej, zmniejszenie się względnej ilości wkładów w tych instytucjach jest więc całkiem zrozumiałe, bowiem ludność wiejska w czasach ostatnich miała do pokrycia cały szereg wydatków, związanych z przeprowadzeniem w Czechosłowacji reformy rolnej. Równocześnie w skutek przeprowadzenia reformy tej zwiększyły się bardzo wydatki na dochody rolników, co pociągnęło za sobą absolutny wzrost oszczędności w rolniczych instytucjach pieniężnych. Ponieważ Reifeisenki przyznają właścicielom głównie kredyty krótkoterminowe, mogą towarzystwa kredytowe gospodarstwa wiejskiego większą część swych środków pieniężnych przeznaczać na cele długoterminowego kredytu hipotecznego. Miejskie towarzystwa kredytowe, których działalność bardzo pomyślnie się ostatnio rozwija, biorą również czynny udział w finansowaniu budownictwa mieszkalnego.

Wszystkie kategorie instytucji kredytowych o charakterze kooperacyjnym rozporządzają ogółem 30,2% ogólnej sumy oszczędności czeskosłowackich. Wkłady w bankach wykazują w poszczególnych prowincjach państwa rozmaite poziomy. Podczas gdy w Czechach, na Morawach i Śląsku czeskim wzrost wkładów bankowych w ciągu ostatnich 6 lat wynosił 120%, na Słowaczynie i Rusi Podkarpackiej, gdzie sieć banków nie jest dostatecznie gęsta i gdzie przeważają instytucje mniejsze, wzrost wkładów bankowych wyrażał się zaledwie cyfrą 45%.

Ogólna suma oszczędności we wszystkich kategoriach instytucji pieniężnych wynosiła w Czechosłowacji pod koniec roku ubiegłego prawie 44.000.000.000 koron, to znaczy, że na jednego obywatela republiki czeskosłowackiej przypadło 3.232 koron oszczędności.

Kronika gospodarcza.

== Międzynarodowa konferencja drzewna. Z Wiednia donoszą, że tamtejsza czeskosłowacka Izba Handlowa zamierza wystąpić z inicjatywą zwołania II-ej Międzynarodowej Konferencji Drzewnej. Sprawa ta już była swego czasu lansowana w organie Izby, obecnie czynione są kroki, by zainteresowane organizacje różnych krajów pozyskać dla tej myśli. Izba wiedeńska ma w najbliższym czasie opracować projekt programu konferencji, w którym wystąpi do narodowych organizacji drzewnych, prosząc o poparcie. Według informacji, podanych przez prezesa Izby, sekretarza Stodole, na plenarnym posiedzeniu Izby, projektowane jest, by najbliższa konferencja zajęła się następującymi sprawami: 1) wywozu, przywozu i tranzytu; 2) cel; 3) ujednoliceniem uzansów giełd drzewnych; 4) normalizacją wymiarów drewna i 5) kwestią taryfikacji i klasyfikacji towarów w przewozach kolejowych. Koła czeskosłowackie pragnęłyby miejscem najbliższej konferencji widzieć Bratislavę (Press-

burg). Projekt ten jest nowym przejawem aktywności czeskosłowackiego przemysłu i handlu, drzewnego. Bratislava jest ważnym punktem handlowym na Dunaju, obecnie bardzo chętnie przeciwstawianym przez sferę czeskosłowacką, racącemu w pewnej mierze na znaczeniu Wiedniowi

Wzrost kredytów P. B. R. w lipcu W miesiącu lipcu zaznaczył się dalszy wzrost kredytów, udzielonych przez Państwowy Bank Rolny dróbnemu i średniemu rolnictwu. Stan udzielonych przez Państwowy Bank Rolny pożyczek krótkoterminowych w dniu 1-ym sierpnia rb. wynosił 204.314.694 zł. (weksle zdyskontowane 57.643.771 zł., pożyczki zabezpieczone weksłami i innymi dokumentami 115.742.201 zł., odbiorcy nawozów sztucznych — 30.928.722 zł.) czyli wzrósł w porównaniu ze stanem z dnia 1 lipca o 11.062.933 zł.

Pożyczki długoterminowe w listach zastawnych i obligacjach melioracyjnych wzrosły z 88 959.634 zł. do sumy 96.573.886 zł. (w tem wypłacone pożyczki w 7 proc. obligacjach melioracyjnych figurują na sumę 650.000 zł.) a więc o 7.514.252 zł.

Z giełdy.

Lwów, dnia 28 sierpnia.

Dolar w obrotach prywatnych 887.40—887.65.

W transakcjach międzybankowych notowano: Nowy Jork 889.65—889.85, Londyn 43.25—43.26, Zurych 171.70, Berlin 212.45—212.55, Wiedeń 125.50—125.60. Połóż wystarczająca. Dolar gotówkowy silniejszy Dział akcji lekko ożywiony.

Z akcji bankowych popyt za akcjami Banku Hipotecznego. Z akcji przemysłowych większe obroty Tespami po kursie 22.75 i 23. Sporadyczna transakcja Zieleniewskim po 135.

Na targu akcji niekotowanych kupowano: Jaworzno po 17.55, Dolarówka w płaceniu 92, żądano 93, 4 proc. pożycz. inwestycyjna w płaceniu 124 i pół, żądano 125 i trzy czwarte

Tendencja silniejsza

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 28 sierpnia. (Tel. wł.). Mocniejsza dewiza na Włochy. Popyt mniejszy. Całe zapotrzebowanie pokryte. Dolar gotówkowy 8.88 i dwie piąte.

Za rubla złotego żądano 4.69, płacownicy 4.68 i pół.

Dla akcji tendencja niejednolita, prze ważnie słabsza.

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa, 28 sierpnia. (Tel. wł.). Bank Spółek Zarobkowych 82; Herzfeld Victorius 51—50—52; Dr. May 119.50—120.

GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa, 28 sierpnia. (Tel. wł.). Londyn 4.85 i jedna czwarta; Paryż 3.90 i pół; Bruksela 13.91; Rzym 5.24; Madryt 16.62; Berno 19.25 i pół.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa, 28 sierpnia. (Tel. wł.). Londyn 43.35; Berlin 46.85—47.25; Berlin (wypłaty na Poznań) 46.92 i pół — 47.12 i pół; Gdańsk 57.71—57.86; Gdańsk (wypłaty na Warszawę) 57.69—57.84; Wiedeń (czeki) 79.37—79.63; Wiedeń (banknoty) 79.60—79.80; Zurych 58.20; Praga 378.30.

ZBOŻE.

Lwów, dnia 28 sierpnia.

Na giełdzie zgłoszono tylko transakcje w życie siewnym po cenie znacznie wyższej od notowanych cen za żyto chlebowe. Pszenica i jęczmień nieco, zaś owies znacznie potaniał. Otręby żytnie spadły w cenę, natomiast pszenne poszły w górę. Mąka żytnia w silnem zaofiarowaniu. Tendencja zniżkowa, usposobienie spokojne.

Kursa ustalone na podstawie cen rynkowych: pszenica krajowa dworska 48.75—49.75; żyto małopolskie 34.50—35; jęczmień małop. przemiałowy 29—30.50; owies małopolski 33—34; groch pół Victoria 70—

80; siano słodkie 18—20; mąka żytnia 65 proc. 58—59; otręby żytnie 24.75—25.25; otręby pszenne 25.75—26.25; mak niebieski 140—150; mak siwy 120—130. Inne kursa niezmienione.

Wywiedza w zł. w zł. w zł.	Kapitał w tys. w tys.	Wartość w zł. w zł.	Kurs szacunkowy z 31 XII 1927	Akcje kotowane	28 sierpnia	27 sierpnia	21 sierpnia
8:00	5,000	100	93.75	Bank Hipoteczny	116	—	—
60	100,000	100	155.00	Bank Polski	—	—	—
—	6,000	100	105.00	Bank Przemysłow.	—	—	—
—	3,000	—	0.06	Bank Ziem. kred.	—	—	—
12:00	4,000	100	156.50	Browary	—	—	—
16:00	6,250	100	171.00	Chodorów	—	—	—
—	3,000	100	5.85	Chybie	—	—	—
—	6,600	50	46.00	Cegielski	—	—	—
0:04	—	—	1.90	Lokomotywy	—	—	—
0:02	—	—	0.10	Gafota	—	—	—
4:00	1,800	20	33.50	Gazolina	—	35—33 1/2	—
2:—	220	20	24.75	Gazy Wschodnie	—	25	24
—	2,000	100	92.50	Górka	—	—	—
15:0	—	100	2.50	Niemojowski	—	—	—
4:—	2,625	25	70.00	Oikos	—	—	—
2:50	2,500	25	35.50	Parowozy	—	—	—
0:02	750	20	4.75	Pezeł	—	—	—
—	500	—	2.60	Pocisk	—	—	—
—	—	30	0.60	Polska nafta	—	—	—
—	—	—	13.50	Rakszawa	—	—	—
2:50	5,000	25	26.50	Siersza górna	22 1/4—23	23—23 1/4	—
10:—	1,500	100	21.15	Tespy	135	—	—
0:30	—	—	0.630	Zieleniewski	—	—	—
—	—	—	—	5% państw. poż. kon.	—	—	—
—	—	—	—	Superfosfat	—	—	—
—	—	—	—	Bank Małopolski	—	—	—
—	—	—	—	Akcje niekotowane	—	—	—
—	—	—	0.03	Książnica-Atlas	—	—	4—4.25
—	—	—	0.45	Elektrosat	—	—	—
—	—	—	1.45	Foresta	—	—	—
—	—	—	0.50	Gazy Zachodnie	—	—	0.80
1:70	500	—	22.25	Gazociągi	—	—	—
—	—	—	0.20	Jaworzno	17.55	—	—
—	—	10	0.20	Len	—	—	—
0:60	—	—	0.70	Lesienice	—	7.90	—
1:10	—	—	0.45	Olkuż	—	—	—
1:10	2,010	—	290.00	Pol. Przem. Naft.	—	—	—
10:00	5,500	—	270.00	Przeworsk okaz.	—	—	—
—	3,500	—	2.00	Przeworsk imien.	—	—	—
—	—	—	58.00	Radziwiłł	—	—	—
—	—	—	0.600	Schön	—	—	—
—	—	—	—	Dolarówka	—	92, 91 1/4, 91 1/2	—
—	—	—	—	4% Poż. inwest.	—	126	126, 126 1/2, 127

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 20 gr.

KUPNO I SPRZEDAŻ

10 groszy za wyraz.

BRANZOŁETKI, modne oraz inne biżuterje poleca Janu Dąbrowski-Rozwarszewski, Lwów, (Hotel Georgia) tel. 27-29 8578

WIERZCHY futrzane najlepszej jakości Bielskie, sportowe, miastowe, nowości jesienne, ubraniowe, palta zimowe, sprzedaje firma Witels, Rutowskiego 7, udzielając 10. miesięcznego kredytu przy cenach cenach gotówkowych. 8180

EFICENCKIE, studenckie czapki L. B. Sapak, Lwów Legionów 3. 6395

TOREBKI srebrne, metalowe i wszelką biżuterję na prawia od 30 gr. solidnie i szybko W. Buszek, Lwów Akademicka 6, telef. 18—48 7588

SPRZEDAM przy ul. Listopada nową dwupiętrową kamenicę, 17 ubikacji mieszkalnych, cała wolna, pełny komfort, roczny dochód 12,500 złotych, potrzebny wkład 7,000—9,000 dolarów, reszta długoterminowa pożyczka budowlana. — Zgłoszenia pod 14,500 do Administracji 8364

MONUSZKO Zimorowicza 10, poleca Fortepiany Pianina od 1000 zł. na dogodnie spłaty. 8404

MEBLE NA BATALY

w miejscu jako Herman Münzer 12 na prowincji SKŁAD MEBLI. Lwów, Trybunalska 4. 8459

WYPRAWKI higieniczne dla niemowląt po cenie fabrycznych tylko we firmie „Trykot”, Halka 21, telef. 26—88 8452

Z POWODU wyjazdu fortepian krzyżowy, prawie nowy, tani do sprzedania, Bart. Głowackiego 19, Nowakowa. 8574

RASOWE dobermany zaraz do sprzedania, Chmielowskiego 8, Pralnia. 8534

NOWOŚĆ: chłopską ciekawą komedję 68 str. 4-aktową składowaną z natury, wysyłka franco za zł. 1.60. K. Wota w Rokietnicy p. Kosienice pow. Jarosław. 8565

FUTRA, dywany, antyki, obrazy, kosztowności, maszyny do szycia i pisania, garderobe ect, przyjmuję do komisowej sprzedaży oraz poleca „Univerzum” Składnica Komisowa, Lwów, Pasaż Mikolajcha. 8590

POSADY POSZUKIWANE,

4 grosze za wyraz.

BIURO Machniewskiej, Kopernika 22, telefon 4-46, poleca: bony, gospodynie kucharszy, wykwiłntne kucharki, pokojowe, służące, wszelką służbę dworską, miastową, restauracyjną. 8227

USOBA starsza, inteligentna, samotna, poszukuje posady do zarządu domu u wdowca lub starszego kawalera zaraz. Adres: O. T. poste restante Krakowiec 8231

ZDOLNA dziewczyna poszukuje posady do wszystkiego od 1 września, do Słowa Polskiego pod „Anna”. 8549

Najpoczytniejsze pismo jest „Słowo Polskie”.

INTELEGENNA młoda osoba poszukuje posady do dzieci, najchętniej na wieś do dworu. Zgłoszenia do Adm. pod „Litugolejne świadectwa”. 8556

LEŚNIK-praktykant, Polak lat 19 z dwuletnią praktyką z dobrmi referencjami poszukuje posady na skromnych warunkach od zaraz. Łaskawe zgłoszenia do Adm. Słowa Polskiego pod Leśnik-praktykant. 8466

SEMINARZYSTKA z naturą obejmie posadę na prowincji do nauczania dzieci szkół powszechnych. Zgłoszenia: Pilność. Słowo Polskie 8552

OSOBA umiejąca bardzo dobrze gotować rozumnie się na gospodarstwie domowym, z dobrymi świadectwami poszukuje odpowiedniego zajęcia. Zgłoszenia ul. Jagiellońska 1, parter na prawo 8579

WOLNE POSADY,

8 groszy za wyraz.

KANCELARJA notarialna śp. Portiego Jaremcowicza w Podhajcach, przyjmie natychmiast zdolnego pracownika, biegłego w prowadzeniu spadków. Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 8097

POTRZEBNA zaraz rutynowana bona-freblanka do trojga dzieci na wieś. Zgłaszać się listownie Sidorów Dwór, p. Husiatyn. Odpisów świadectw nie zwraca się. 8583

POMOCNICZA SIŁA BIUROWA

z ukończoną szkołą średnią (matura) na warunkach urzędników państwowych w XII stopniu służbowym, przyłmie Państwowy Szpital powszechny we Lwowie. Podania nalezycie udokumentowane należy wnosić osobiście do Zarządu Szpitala. 8569

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE,

8 groszy za wyraz.

„INFORMATOR”, Biuro Mieszkań, Kopernika 22, telefon 4-46, poszukuje mieszkania większe, różne pokoje kawalerskie, zaraz wynajmie. 7314

POKÓJ dla ucznia z wyktem. Batorego 36, parter Nr. 2. 8506

STUDENTÓW zamożnych pierwszorzędne utrzymanie, opieka, komfort, radczyni Baczynska, Sodowa 6, boczna Potockiego. 8502

DAM 2-letni czynsz z góry za 3 pokoje kuchnia, komfort i p. okolica parku lub śródmieście. Zgłoszenia do Adm. pod „Polak”. 8525

PRZYJMIEMY studenta na mieszkanie, utrzymanie solidne, opieka zapewniona, dzielnica zdrowa, Gipsowa 16, drzwi 6. 8529

GARAŻ do wynajęcia Piłsudskiego 27. 8523

PROFESOR gimnazjalny we Lwowie przyjmie na stanowisko na niższego gimnazjum. Zgłoszenia ul. Św. Teresy 2c II piętro oficyny. 8547

PRZYJMIEMY ucni z lepszych domów na mieszkanie z utrzymaniem, troskliwa opieka, Jabłonowskich 22 II. p. 8548

ZAMIENIE cztero-pokojowe mieszkanie, Lenartowicza na takież lub większe w wili. Wiadomość pod „Lenartowicza”, Małopolska Agencja Chorążczyzny 7. 8550

W POBLIŻU Zakładu Z. Strzałkowskiej i Urszulanek umieszczenie dla panienek w dobrych domów, Z. Krzyształowicza Tarnowskiego 24 parter. 8551

POKÓJ umeblowany solidnie osobie wynajmie, Gołzba 11, I piętro drzwi lewe. 8555

POKÓJ umeblowany pierwszej kategorii, Supińskiego 10 drzwi 4. 8559

POKÓJ umeblowany dla osoby inteligentnej do wynajęcia. Wiadomość u gospodyni przy ul. Leszczyńskiego 1. 37. 8560

PRZYJMIE na mieszkanie z wykwiłntnym utrzymaniem zamożnych studentów, Batorego 1. 34. III. p. drzwi XVI. 8562

DLA ucznia wygodne umieszczenie, opieka, korepetycja. Nabelaka 24 II. p. lewo. 8561

POKÓJ umeblowany dla panów do wynajęcia. Bielaka 24 II. p. lewo. 8560

PRZYJMIE dwie panienki wraz z całym utrzymaniem i opieką warunki przystępne Adres w Adm. 8573

WYNAJME dwa elegancko urządzone pokoje z balkonem i uezienmi łazienki z calem lub częściowem wykwiłntnym utrzymaniem. Wchód z przedpokoju, okolica parku Kilińskiego. Zdroszenia do Administracji Słowa Polskiego pod Dr. S. S. 8586

POSZUKUJE mieszkania, w wili, zlozonego z 5—6 pokoj i kuchni. Komfort wymagany. Okolca ulicy Listopada. Zgłoszenia pod „M. B.” przyjmuje Biuro dzienników Scherera, Pasaż Hausmana. 8439

Garaze w śródmieściu

zaraz do wynajęcia 8600
Łyczakowska 27.

Poważna krajowa fabryka maszyn poszukuje

LOKALU

odpowiedniego na umieszczenie okazywych maszyn. Najmniejszy wymiar lokalu 60 metrów kwadratowych. Oferty pod „Okazowe maszyny. — Biuro ogłoszeń Brücka, Kościuszki 2. 8584

PENSIJONATY I WZDROWISKA

8432 Letnisko Podkarpackie „FELSZTYN-DWOR” Od 1-go września wolne pokoje, elektryka, duży park, kąpiele rzeczne. Kuchnia zdrowa i obfita. Stacja i poczta w miejscu.

NAUKA I WYCHOWANIE,

8 groszy za wyraz.

ZGŁOSZENIA na lekcje fortepianu przyjmuję od 29 sierpnia od 3—5. Kazimiera Lang, Dąbrowskiego 6, I. p. 8560

SZKOŁA gry na fortepianie i śpiewu solowego Zofji Lewickiej przyjmuję wpisy od 1-go września ul. Kurkowa 5. 8558

WYCHOWUJMY dzieci na wsi. Komplet wychowawczo-naukowy na wsi w dworze 3-powszechna i 3-gimnazjalna dla dziewczynki ma jeszcze dwa miejsca wolne. Prospekt szczegółowe na żądanie. Zaborza p. Rawa Ruska. 8564

DZIECI z domów inteligentnych znajdują bardzo dobre umieszczenie. Fortepian, obce języki. Szymona 1, II. drzwi 4 Boczna Batorego. 8546

UCZELNIA pisania maszynowego kurs 5-cio tygodniowy 15 zł. Michalski Lwów Sobieskiego 12. 7126

KURSA HANDLOWE

Zofji Konrad-Gluzińskiej [jednoroczne i 5-cio mies. 8325
przyjmują wpisy na nowy rok szkolny.

„Ecole Reforme”

ul. Piłsudskiego 14, II. piętro.

ZAKŁAD NAUK. Z. OLSZEWSKIEGO

Lwów, Kurkowa 38. Telef. 31-14
przyjmuje WPISY

1) do rocznej szkoły przysposobienia kupiec.
2) na I. i II. rok 2-letnich żeńskich kursów handlowo-gospodarczych.
3) na roczne i 5-miesięczne kursy handlowe.
4) na kursy stenografii polskiej i niemieckiej (niższe i wyższe).
Informacje i wpisy do 2 wczesnia w godz. od 10—12 i od 4—6-ej. 8327

PRYWATNE KOMPLETY DZIECIĘCE

Zofji Konrad-Gluzińskiej ul. Długosza 29, II. p. 8326

przyjmą ograniczoną ilość dzieci na zabawy i gry froeblovskie pod kierownictwem wychowawczyni Niemki. Specjalne kursa języków dla dzieci. — Stała opieka lekarska.

Zgłoszenia codziennie między godziną 3—5 po południu.

WPISY

do szkółki frebl. i 4-ech klas powsz. H. MAKOWIECKIEJ ul. Na Bajkach 27

od 30-go sierpnia między 11—1 i 4—5. Język francuski metodą poglądową. W kl. IV-tej przygotowanie do gimnazjum Początek roku szkolnego 10-go września. 9241

„ECOLE FRANÇAISE”

Konc. Szkoła języków, Batorego 14
przyjmuje wpisy na kursy języków nowożytnych, jakoteż stenografii, buchalterji, pisanie na maszynach różnych systemów, kalgigrafji. — Nauka systemem najnowszym i bardzo ułatwioną metodą. — Rodowite sity fachowe. 8588

Inserujcie w „Słowie Polskim”



ZASTĘPSTWO na województwa lwowskie, stanisławowskie i tarnopolskie **FIRMA ŁOPUSZANSKI I SAUCZEY**
Lwów, pl. Marjański 8.

NAPRAWY precyzyjnych zegarków wykonuje solidnie pod pełną gwarancją firma Jan Selteneich, Lwów, pl. Marjański 8. 7606

DOBRY humor, to pełna kieszeń. Wielkie zyski przynosi fachowa reklama przez Biuro ogłoszeń „Postęp” Zyblikiewicza 5. 8169

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachową, korespondencyjną prof. Sekułowicza, Warszawa, Żółwia 42. Kursy wycuczą listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynie, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, piśmowni, (ortografji). Po ukończeniu świadectwo. Zadzajcie prospektów. 7612

OGŁOSZENIE dnia 18 września br. odbędzie się w Urzędzie gminnym w Żółtaczach, powiat Żółkiew, o godzinie 12 w południe publiczna licytacja dzierżawy prawa połowania gminy Żółtacz. Obszar terenu wynosi 3 000 ha. Cena wywołania 100 zł. Warunki dzierżawy będą podane w dniu licytacji. Zarząd spółki towieckiej w Żółtaczach, 28 sierpnia 1928. 8557

SUKNIE płaszczki kostiumy wykonuje szybko, gustownie znana przedwojenna pracownia Józefina Czekan, Lwów Domagaliczów 7 boczna Ochonek. 8585

Zarząd Spółdzielni „Własna Strzecha” we Lwowie, pl. Marjański I. 7. II. schody III: p. ogłasza

Konkurs ofertowy

na wykonanie robót ziemnych, murarskich, betonowych, żelbetonowych i izolacyjnych oraz ciesielskich, pokrywowych, blacharskich i stolarskich przy budowie nowej serii domów mieszkalnych dla członków przy Drodze Kozłowieckiej we Lwowie.

Termin otwarcia ofert naznacza się na dzień 1 września 1928, godzina 17 w biurze przy pl. Marjańskim 7, przyczem oferenci mogą być obecni. Do oferty należy dołączyć wadium w gotówce, papierach wartościowych, mających pupilarne zabezpieczenie lub książeczkach oszczędności Miejskiej Kasy Oszczędności, Gaf. Kasy Oszczędności i Banku Gospodarstwa Krajowego w wysokości 10 proc. sumy ofertowej.

Formularze ofert oraz warunki ogólne i techniczne za zapłatą zł. 10, otrzymać można w biurze Zarządu codziennie w godzinach od 17—19, tamże można oglądać plany i rysunki.

Informacji technicznych udziela inż. Kazimierz Weiss, ul. Ponińskiego 35, w godzinach od 15—17 codziennie.

Zarząd zastrzega sobie prawo swobodnego przyjęcia ofert lub nie przyjęcia żadnej wedle własnego wyboru.

O decyzji Zarządu zostaną interesowani zawiadomieni pisemnie do dni 6 od otwarcia ofert. 8545

Magistrat Król. woln. miasta Jaworowa L. 5036 Jaworów, d. 25 sierpnia 1928 r.

„Magistrat Król. woln. miasta Jaworowa ma do wydzierżawienia prawo połowania na parcelach leśnych i gruntach będących własnością Gminy jako takiej o obszarze łącznym 2.170 morgów na lat sześć od dnia 1. października br. — Prawo powyższe zostanie wydzierżawione w drodze przetargu ofertowego. — Oferty należy wnieść do Magistratu do dnia 15. września br. godzina 12-ta w południe. Cena wywołania 1.500 zł. rocznie. — Magistrat zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta. — Wraz z ofertą winien oferent złożyć wadium w wysokości 10 procent zaofiarowanego czynszu, nadto oferent, któremu zostanie przyznane prawo połowania winien złożyć kaucję w wysokości jednorocznego czynszu w gotówce ewentualnie w papierach wartościowych”. 8515

Burmistrz Lachowicz.

AKWIZYTOR

ogłoszeniowy do poważnych wydawnictw potrzebny. Zarobek wysoki zapewniony. Refletuje się tylko na siłę pierwszorzędną, dobrze zaprowadzoną, z dobrymi referencjami. Oferty szczegółowe do ekspedycji niniejszego pisma pod: „Akwizytor”. 8587

Ostatnie dzwonięcie

na zaopatrzenie się w ziarno siewne na jesień. — Zima i przed iosnie r. 1928 przekonali jeszcze raz rolników, że tylko

Oryginalne zboża mikulickie

„Ostka Mikulicka” i „Zyto mikulickie wczesne”, jako wyhodowane z materiału czysto krajowego, są jedynie niezawodne, a dzięki prowadzonej od 28 lat metodycznej hodowli dają najwyższe plony, górując plennością nad innymi odmianami. Ziarno oryginalnych zbóż mikulickich, czyszczone na instalacjach „Saat-Schule” i „Petkus” wysyła bezzwłocznie po wpłynięciu zamówienia

Rodowoda Hodowla Zbóż Jerzego Turnau Mikulice p. Kańczuga, st. Przeworsk (Małopolska). 8517

MAGISTRAT KRÓL. STOŁ. MIASTA LWOWA

LM. 129.042/28.

W. III.

We Lwowie, dnia 25 sierpnia 1928.

OGŁOSZENIE PRZETARGU.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa, ogłasza przetarg na budowę szkoły powszechnej im. Szaszkiewicza we Lwowie, przy ul. Zamkniętej. Formularze ofertowe za opłatą 10 złotych, otrzymać można w godzinach urzędowych dla stron tj. od 11—13 w Wydziale III. Magistratu (Ratusz III. p. drzwi Nr. 116).

Termin składania ofert naznacza się na dzień 1-go września 1928 r. godzina 11. o której to godzinie nastąpi otwarcie.

Do oferty należy dołączyć kwit na złożone wadium w Kasie miejskiej, w wysokości 5% sumy oferowanej.

Oferty bez wadium nie będą brane pod uwagę.

Jan Strzelecki w. r.

8510

Komisarz Rządu p. o. Prezydenta miasta.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa.

LM. 129.073/28.

W. III.

We Lwowie, dnia 25 sierpnia 1928.

Ogłoszenie przetargu.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa rozpisuje przetarg publiczny na wykonanie robót przy budowie ochronki miejskiej przy ul. Pijarów we Lwowie. Formularze ofertowe za opłatą 10 złotych od egzemplarza, informacje otrzymać można w godzinach urzędowych dla stron tj. 11—13 w Wydziale III. Magistratu (Ratusz III. p., drzwi nr. 119).

Oferty składać należy w Wydziale III. Magistratu do godziny 12-tej dnia 1 września 1928, o której to porze nastąpi ich otwarcie. Do ofert należy dołączyć kwit na złożone w Kasie miejskiej wadium w wysokości 5% sumy ofertowej. Oferty bez wadium nie będą rozpatrywane.

8511

Jan Strzelecki w. r.

Komisarz Rządu p. o. Prezydenta m. Lwowa.

DO generalnego zastępstwa amerykańskich samochodów osobowych, ciężarowych i autobusów najlepszej marki i najlepiej wprowadzonych między ziemianstwem poszukuje kapitalistę lub ziemianina jako spółnika. Zysk bardzo znaczny. Zgłoszenia pod „Samochód amerykański” do adm. 8533

Specjalista chorób wener. skórnych i kosmet.

Dr. H. ROSMARIN

Lwów, KOPERNIKA 12, powrócił. 8583

Zakład dentystyczno techniczny **FRANCISZEK ROSYK** Lwów, Staszica 8. (róg Chorążczyzny) 8207

KOLDORY WŁADYSŁAW WEBER Lwów BATORZEWA 7-92

NIEDOSTRZEGALNIE TRWALE USUWA

SIWIZNE

Orientine REGENERATEUR



CIENIJE WŁOSY NA KOLOR NATURALNY

BEZWARUNKOWO NIESZKODLIWY PARFUMERIĘ D'ORIENT WARSZAWA • WARECKA 9

6924



SWIECZNIKI

kryształowe i z brązu, lampy stołowe, szafkowe ampulki alabastru poleca po najniższych cenach a dogodnym warunkach

Jakób KAHANE i Syn

Lwów, Kopernika 2. 8188

Skład wszelkich przyborów elektrycznych.



Skrzypce szkolne

najtaniej i najkorzystniej nabyć można w Wytwórni Instrumentów Muzycznych

Franciszek NIEWCZYK 8429 Lwów, Gródecka 2b., Tel. 25-76.



Rakietki tenisowe naprawia angielskim aparatem „Welacy” poczynszy od 12 zł. za naciąg „60 gr. za strunę” **J. MIKOSIŃSKI** ZABAWKI PAPIERY Lwów, ul. Krzywa 25. (obok Akademickiej). Sprzedaje najtaniej; struny angielskie i inne przybory tenisowe. 7687

FUTRA

damskie i męskie garnitury oraz wierzchy do futer we wszystkich rodzajach poleca:

Magazyn Futer 8426

Stanisław SOCKI

Lwów, ul. AKADEMICKA 3.



ŁÓŻKO POŁOWE

„PATENT”

z materacem minimum miejsca zajmujące tylko 21. 30.

FABRYKA **ZAKS**

LVCZAROWSKA 132. 8269

SMALEC

czysto wieprzowy

SŁONINA

Amerykańska, wyłącznie grzbietowa

Najlepsze źródło zakupu

Towarzystwo „TYTANY”

Lwów, ul. Rzeźnicka 6. Telefon 36-52. 8339

Artykuły domowo-gospodarcze

wszelkiego rodzaju o 20% taniej niż wszędzie sprzedaje: **TEICHMAN** Pasaż Hausmana (w bramie). Specjalność: Aparaty do ogólnego sprzętania: „Tip-Top”. 8-71